



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 7,8/2017/484,485-e

JULY / JULI

Lipiec 2017

Rok 22.06 - 23.07
Lew 24.07 - 23.08

Tydzień Week / Woche	Poniedziałek Monday / Montag	Wtorek Tuesday / Dienstag	Środa Wednesday / Mittwoch	Czwartek Thursday / Donnerstag	Piątek Friday / Freitag	Sobota Saturday / Samstag	Niedziela Sunday / Sonntag
26	26	27	28	29	30	1 Haliny Mariana	2 Marii Urbana
27	3 Anatola Jacka	4 Elżbiety Teodora	5 Marii Antoniego	6 Dominiki Lucji	7 Cyryla Metodego	8 Edgara Prokopa	9 Weroniki Zenona
28	10 Filipa Ameli	11 Pelagii Ołgi	12 Brunona Jana	13 Małgorzaty Henryka	14 Izabeli Bonawentury	15 Henryka Włodzimierza	16 Benity Eustachego
29	17 Anety Bogdana Krzystyny / Heleny	18 Kamila Szymona	19 Włodzisława Wincentego	20 Czesława Hieronima	21 Wawrzyńca Daniela	22 Marii Magdaleny	23 Bogny Apolinarnego
30/31	24/31	25 Krzysztofa Jakuba	26 Joachima Anny	27 Natalii Juli	28 Wiktora Inocentego	29 Ołafa Marty	30 Juli Lucyny

Lipiec jest na półkuli północnej miesiącem letnim, a na południowej zimowym. Nazwa miesiąca (dawniej również lipień) pochodzi od kwitnących lip (lipy notabene kwitną na przełomie czerwca i lipca). Łacińska nazwa Iulius została nadana na cześć Juliusza Cezara i w różnych formach została zapożyczona przez większość języków europejskich. Przed zmianą nazwy miesiąc nazywał się Quintilis.

AUGUST / AUGUST

Sierpień 2017

Lew 24.07 - 23.08
Panna 24.08 - 23.09

Tydzień Week / Woche	Poniedziałek Monday / Montag	Wtorek Tuesday / Dienstag	Środa Wednesday / Mittwoch	Czwartek Thursday / Donnerstag	Piątek Friday / Freitag	Sobota Saturday / Samstag	Niedziela Sunday / Sonntag
31	31	1 Justyna Piotra	2 Euzebiusza Gustawa	3 Lidi Nikodema	4 Dominiki Protazego	5 Stanisława Marii	6 Jakuba Sławy
32	7 Doroty Konrada	8 Cypriana Emiliana	9 Romana Edyty	10 Wawrzyńca Bogdana	11 Zuzanny Lidi	12 Lecha Euzebii	13 Diany Hipolita
33	14 Alfreda Maksymiliana	15 Wniebowzięcia Marii, Świ	16 Joachima Rocha	17 Anity Jacka	18 Heleny Bronisława	19 Ludwika Bolesława	20 Bernarda Bolesława
34	21 Kazimierza Franciszki	22 Zygfryda Hipolita	23 Róży Apolinarnego	24 Jerzego Bartłomieja	25 Luży Józefa	26 Marii Natalii	27 Moniki Cezarego
35	28 Aleksandra Augustyna	29 Sabiny Jana	30 Feliksa Małgorzaty	31 Bohdana Rajmunda	1	2	3

Sierpień jest na półkuli północnej miesiącem letnim, a na południowej zimowym. Nazwa miesiąca (dawniej również sirzpień) pochodzi od używanego w żniwach sierpa.

Inna nazwa to stojączka. Łacińska nazwa Augustus, zapożyczona przez większość języków europejskich, nadana została na cześć cesarza Oktawiana Augusta; przedtem miesiąc nazywał się Sextilis



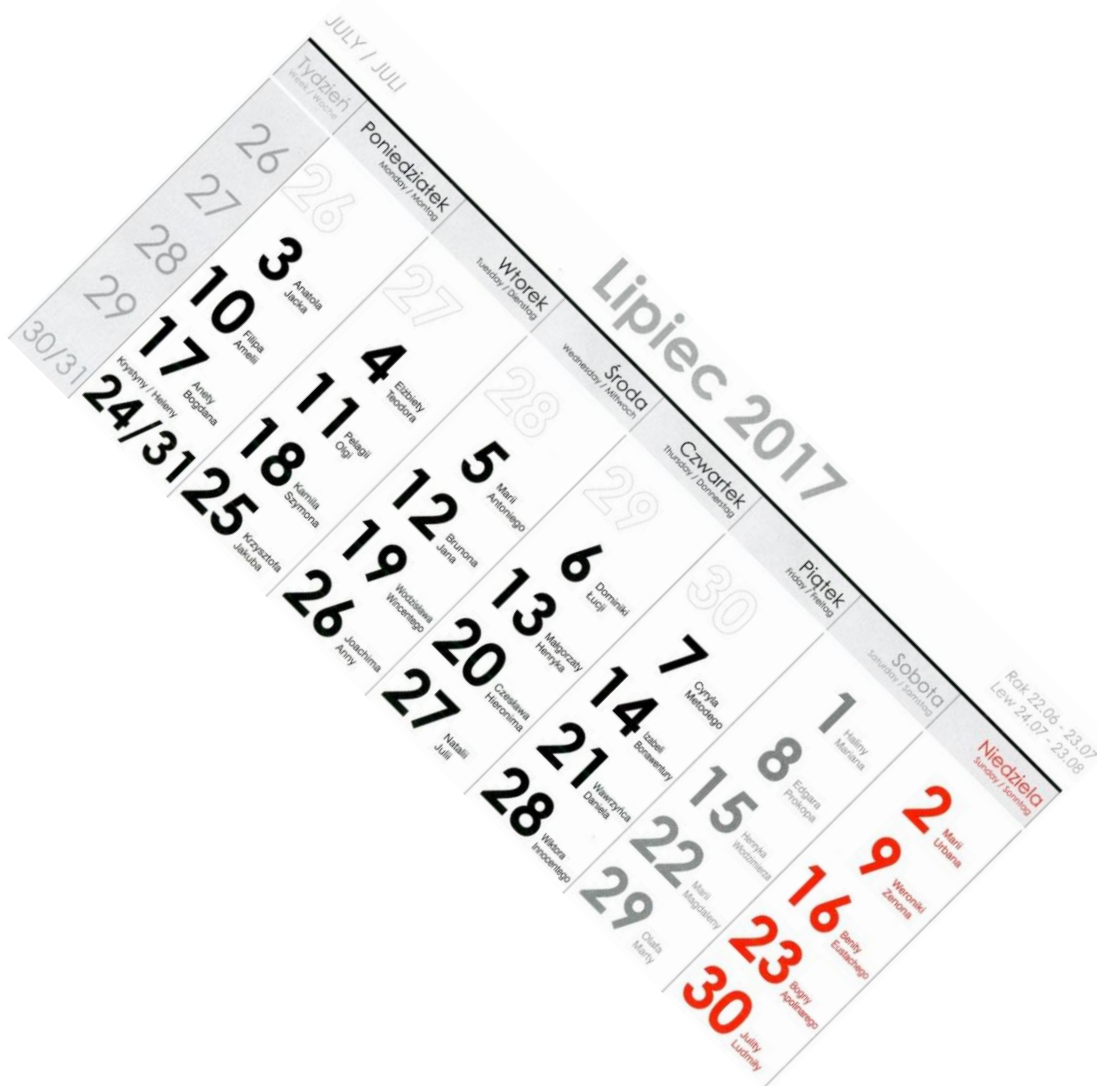
Solidarność XXXVII lat w PW

**Prawo daje Związkowi bardzo szerokie możliwości działania
i obliuguje pracodawcę do respektowania opinii Związku**



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 7/2017/484-e



Lipiec jest na półkuli północnej miesiącem letnim, a na południowej zimowym. Nazwa miesiąca (dawniej również lipień) pochodzi od kwitnących lip. (lipy notabene kwitną na przełomie czerwca i lipca). Łacińska nazwa Iulius została nadana na cześć Juliusza Cezara i różnych formach została zapożyczona przez większość języków europejskich. Przed zmianą nazwy miesiąc nazywał się Quintilis.

PiS zdecydował się wstrzymać prace nad ustawą abonamentową

PiS może zdecydować się na dotację dla TVP w wysokości 750 mln złotych. Według rządowej propozycji każda osoba, która posiada kablówkę, zobligowana byłaby do zapłaty ponad 20. złotych abonamentu miesięcznie. Tak się jednak nie stanie. PiS obawia się zamieszania w związku z likwidacją gimnazjów i wprowadzenia sieci szpitali. Kwestia większych rachunków za abonament byłaby trzecią kontrowersyjną decyzją wprowadzaną w tym samym czasie. Możliwe, że zamiast uszczelnić ściąganie abonamentu, PiS zdecyduje się wesprzeć TVP dotacją. Taką propozycję złożyło w Sejmie PSL.

Brak odpowiedniej ochrony danych osobowych – taki zarzut wobec projektu noweli ustawy abonamentowej postawili w czerwcu nadawcy telewizyjni podczas obrad parlamentarnego zespołu ds. mediów publicznych. Nowa ustawa spowoduje rezygnację abonentów z usług dystrybutorów telewizyjnych.

Zły jest również pomysł „ujawnienia danych abonentów”. To jest ewidentne przekroczenie zasad. Fakt posiadania odbiornika takiego czy innego nie powoduje, że widz, czy słuchacz jest zainteresowany publicznym programem radiowym czy telewizyjnym. – Pomysłodawcy tej ustawy zapomnieli, że na rynku telewizyjnym jest mnóstwo kanałów telewizyjnych i tak samo mnóstwo programów radiowych. Pomysł, że wracamy do starych czasów, kiedy za posiadanie odbiornika mamy wnosić jakieś opłaty wydaje się złym pomysłem. Treści telewizyjne pozyskuje się również za pomocą komputerów, smartfonów czy tabletów.

Nie ma pewności, że Poczta Polska zagwarantuje odpowiednią ochronę danych przekazanych przez operatorów. Poza tym łamie umowy cywilnoprawne (między abonentem a operatorem) i bieżące ustawy: prawo telekomunikacyjne i ustawy o ochronie danych osobowych. Społeczeństwo odzwyczaiło się od podatku na media publiczne. Klienci prywatnych operatorów, w momencie kupowania usług, nie byli informowani, że ich dane mogą być gdzieś przekazane. Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nie widzi tego problemu.

Dwa miliony Polaków bez ustalonego kapitału początkowego. Co z emeryturami?

Ponad dwa miliony Polaków nie ma ustalonego kapitału początkowego, który istotnie wpływa na wysokość emerytury – alarmuje NIK. Prawo do ustalenia kapitału początkowego mają osoby, które rozpoczęły pracę przed 1999 rokiem. ZUS wymaga do tego świadectw pracy i informacji o zarobkach. Te jednak w wielu przypadkach są albo niedostępne, albo nieuznawane przez ZUS. Reformie emerytalnej z 1999 r. towarzyszyło założenie, że potrzebne do wyliczenia wysokości emerytury dokumenty znajdują się w teczkach osobowych pracownika. Na pracodawcy ciążył obowiązek przechowywania ich przez 50 lat.

„Niestety to założenie było błędne i doprowadziło do krzywdy wielu ludzi” – tłumaczy członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Nie wzięto pod uwagę, że do wyliczenia emerytury potrzebne będą nie tylko świadectwa pracy (dokumentujące okres składkowy), ale również informacje o zarobkach. Te jednak przechowywane były zazwyczaj w zbiorczej dokumentacji płacowej. Chociaż ona podlegała ochronie, trudno było jednoznacznie zinterpretować, przez jaki czas. Ponieważ była dokumentem zbiorczym, różnie obliczano długość czasu ochronnego. W konsekwencji dużym problemem pozostaje przedstawienie ZUS-owi rzetelnej informacji o zarobkach z tych miejsc pracy, które zostały zlikwidowane. To z kolei znacząco wpływa na wysokość emerytury wielu osób, które pracowały przed 1999 rokiem. Baza ZUS, dysponuje dziś informacjami o 23. tysiącach podmiotów – zlikwidowanych lub przekształconych. Eksperti obliczają, że jest ich trzy miliony, a nawet pięć milionów. Szczególnie lata 90. były dynamiczne pod względem powstawania i upadania firm. Co się stało ze świadectwami pracy i informacjami o zarobkach przechowywanymi w tych miejscach? W większości zostały odpłatnie przekazane przechowawcom. Jednocześnie nie określono wobec nich żadnych wymagań, ciesząc się po prostu, że ktoś przejął kilometry dokumentacji. W konsekwencji przechowywanie dokumentów stało się interesem, na którym można było szybko zarobić, nie przykładając się do tego zadania.

Teczki przechowywane były przez ludzi niewykwalifikowanych, w nieprzygotowanych miejscach. Część dokumentacji w ogóle zniknęła, część uległa nieodwracalnym zniszczeniom. Gdy dokumentacja osobowa i płacowa okazała się kluczem do obliczenia wysokości emerytury, narzucono przechowawcom określone rygory. Część ich nie spełniła i do dziś działa poza prawem.

2. lipca 1917 roku

„Przykro, chłopcy, że rozpoczniecie marsz na tej nowej drodze bez broni, przez obozy jenieckie i przez wojsko austriackie, ale nie czas na awanturę, którą byśmy musieli przegrać. Wsadzą was Niemcy do obozów, to się przechowacie w masie na tę chwilę, gdy znowu będziecie potrzebni”.

Józef Piłsudski do dowódców I Brygady Legionów

W Szczypiornie rodziła się Niepodległość

Rok 2017 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Rokiem Józefa Piłsudskiego, dla uczczenia przypadającej 150. rocznicy urodzin „bojownika o wolność i niezawisłość Polaków” i 100. rocznicy internowania w obozie Jego legionistów.



To właśnie tu, w Szczypiornie – dzielnicy Kalisza, wśród internowanych w obozie jenieckim, zaczęła się rodzić niepodległość i prawdziwa legenda Polskich Legionistów. Podczas transportu, w pociągu wiozącym internowanych do Szczypiorna i w samym obozie, powstała pieśń, która stała się hymnem legionowym „*My Pierwsza Brygada*” – obecnie oficjalna pieśń Wojska Polskiego.



Rok 1917 – obozowe życie...

– przeżyć, zapomnieć o głodzie i zabić obozową nudę –.

Powstała twórczość literacka, amatorskie przedstawienia teatralne i rozgrywki sportowe, w tym narodziny „szczypiorniaka”, późniejszej piłki ręcznej. Owocem beczynności legionistów była zabawa piłką, którą zaczęli grać jesienią 1917 roku. Były to początki szczypiorniaka. Gra powstała z inicjatywy majora Grzmota-Skotnickiego, który wraz z trzema oficerami legionów zorganizował pierwsze gry w szczypiorniaka. Czym grano? Piłką ze szmat wykonaną przez legionistów. Miała owalny kształt, który można by przyrównać do dzisiejszej piłki do rugby. Była dość duża, mniej więcej jak piłka futbolowa.

Piłką wykonaną ze szmat nie odbijała się. Jedynym elementem był bieg i wymiana piłki między zawodnikami. W grze brało udział 11 osób w jednej drużynie, czyli w sumie 22. zawodników.

Nie wszyscy biegali a pomiędzy nimi stały w jednym miejscu dwie tyczki i na drugim końcu dwie. Tyczki stanowiły bramkę, a gracze którzy przy nich stali pełnili funkcje bramkarza. Celem gry było uzyskanie gola, czyli umieszczenie piłki w „bramce” przeciwnika.

Charakterystyczny jest fragment z pamiętników Władysława Broniewskiego „...w ciągu dnia koledzy biegali za szmacianką, zabawa ta podbiła ich serca całe dnia, zapominając że są internowani. A wieczorami „legiony” prześpiewały żołnierskie pieśni...”



„>Szmacianka< a.d. 2017”

Minister Rafalska liczy na profesjonalizm doradców emerytalnych w ZUS

Od 3. lipca, w oddziałach ZUS zaczynają dyżurować doradcy emerytalni. Mają nie tylko pomagać wyliczać emeryturę, ale także pomagać w podjęciu decyzji o przejściu na nią. W październiku wchodzi w życie przepisy obniżające wiek emerytalny kobiet do 60 lat i mężczyzn do 65 lat. Oznacza to, że w ostatnim kwartale tego roku przybędzie około 331 tys. osób, które będą mogły przejść na emeryturę. Minister wyraziła nadzieję, że doradcy nie będą mieć problemu z odpowiedzią na pytanie np. o to, jak zwiększyłaby się emerytura po przepracowaniu jeszcze pół roku czy roku, czy jak zgromadzić kapitał początkowy. Przed ZUS-em w najbliższym czasie, oprócz obsłużenia osób, które nabyły uprawnienia do emerytury, stoją też inne wyzwania takie jak wdrożenie od 1. stycznia 2018 roku nowego projektu e-składki, a od 1. lipca 2018 roku e-zwolnienia. Od maja w oddziałach Zakładu w Zabrze i II Oddziale ZUS w Warszawie prowadzony jest pilotaż usług doradców emerytalnych.

Likwidacja Otwartych Funduszy Emerytalnych ...

...może się odsunąć w czasie. Jak podaje „Dziennik Gazeta Prawna”, zmiany dotyczące trzeciego filaru emerytalnego, planowane przez wicepremiera Morawieckiego, nie wejdą w życie w 2018 r., a konsultacje wersji projektów mogą się przedłużyć. Dziennik zauważa, że w wystąpieniu Kaczyńskiego, ani w wystąpieniu odpowiedzialnego za gospodarkę wicepremiera Morawieckiego nie pojawił się temat przekształcenia OFE w III filar emerytalny. Rok temu taki ruch zapowiadał prezes PiS, a szef resortów rozwoju i finansów uczynił z niego jeden z najważniejszych punktów swojego planu budowy kapitału. Wynika, że kilka kluczowych rozwiązań nie podoba się Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chodzi m.in. o przeniesienie nadzoru nad Funduszem Rezerwy Demograficznej do Polskiego Funduszu Rozwoju. I resort i ZUS obawiają się też nadmiernego uszczuplenia kapitału, z którego będą w przyszłości wypłacać emerytury w ramach państwowego systemu powszechnego. A do tego sprowadza się prywatyzacja OFE, proponowana przez Ministerstwo Rozwoju.

Gibraltar – 4. lipca 1943 roku

O godzinie 23⁰⁷, 16 sekund po starcie z Gibraltaru, liberator generała Sikorskiego, wracającego do Londynu z podróży inspekcyjnej w armii polskiej na Bliskim Wschodzie, spadł do morza. Śmierć premiera przyszła w najgorszej dla Polski chwili. Gdy 16. kwietnia, Sikorski zwrócił się do Międzynarodowego Krzyża o wyjaśnienie mordu w Katyniu, Stalin zerwał stosunki z rządem w Londynie i polecił polskim komunistom tworzenie przyszłych władz naszego Kraju.



General Sikorski wizytujący Gibraltar 4. lipca 1943 r.

Śmierć gen. Sikorskiego od lat pozostaje jedną z najbardziej tajemniczych kart w polskiej historii. Na pokładzie samolotu znajdowało się prawdopodobnie 17 osób. Nie odnaleziono m.in. ciała córki Sikorskiego Zofii Leśniowskiej, o której wiadano, że na pewno była na pokładzie. Według oficjalnej wersji incydent przeżył ze stosunkowo niewielkimi obrażeniami jedynie czeski pilot Eduard Prchal.

Sklepy targują się z PiS w sprawie zakazu handlu w niedziele. Oferta: dwie wolne niedziele dla pracowników sklepów zamiast zakazu



Handlowcy twierdzą, że przez zamknięcie sklepów w niedziele pracę straci co najmniej 10 tys. osób w centrach handlowych

Sklepy targują się z rządem PiS w sprawie zakazu handlu w niedziele. Zamiast zamknięcia sklepów w niedziele, branża handlowa proponuje więcej obowiązkowego wolnego dla kasjerek i kasjerów. PiS zawiesił do jesieni prace nad projektem ustawy. Branża handlowa – z drobnymi wyjątkami – walczy, aby storpedować pomysł „Solidarności”, która chce zamknąć sklepy w niedziele.

Polska Rada Centrów Handlowych wynajęła agencję PR MSL Group, która ma jej pomóc nagłośnić negatywne skutki pomysłu zakazu handlu w niedziele. Branża napisała list do minister Rafalskiej, składając tym samym politykom PiS ofertę: obligatoryjne wolne dwie niedziele w miesiącu dla pracowników sklepów. To dwa razy więcej niż obecnie. Zamiast wprowadzać zakaz, zmodyfikowano by jeden paragraf kodeksu pracy. W opinii branży handlowej jest to jedyne rozwiązanie zabezpieczające wszystkie strony – zarówno pracowników, konsumentów, jak i przedsiębiorców, twierdzi prezes Polskiej Izby Handlu, organizacji zrzeszającej głównie małe i średnie sieci handlowe z polskim kapitałem. I dodaje, że ponad 90 proc. osób w sklepach zatrudnionych jest na podstawie umowy o pracę. Pod propozycją podpisała się PRCH, Forum Polskiego Handlu, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, Polska Izba Handlu, Konfederacja Lewiatan oraz Krajowa Rada Gastronomii i Cateringu.

Alfred Bujara, przewodniczący sekcji krajowej pracowników handlu NSZZ „Solidarność”, na żadne kompromisy się jednak nie zgadza. Twierdzi, że związek złożył projekt ustawy zakazu handlu i nie będzie przystawał na żadne zastępcze propozycje.

Również dla rządu oświadczenia branży handlowej są bez znaczenia. Ale też w przypadku zakazu handlu w niedziele nie widać śladu po szaleńczym tempie pracy charakterystycznym dla początku rządów PiS. Zakaz handlu w niedziele miał obowiązywać już na wiosnę. Ale ostatnie posiedzenie podkomisji w tej sprawie odbyło się po Świętach Wielkanocnych. Przewodniczący podkomisji poseł Mosiński z PiS uspokajał, że ustawa opuści Sejm jeszcze w czerwcu. Nie opuściła. Posła w podkomisji już nie ma. Został członkiem komisji weryfikacyjnej do spraw dzikiej reprywatyzacji w stolicy. Zastąpił go Janusz Śniadek, były przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Rząd na tempo prac nad ustawą nie naciska. Minister Rafalska mówi, że nie można popędzać w tej sprawie parlamentu. W sprawie zakazu handlu będzie kompromis. „Solidarność” znalazła się w trudnej sytuacji. Do związkowców dociera, że z idei zamknięcia wszystkich sklepów w niedziele zostało niewiele, tylko wątpliwe alternatywy...

Pierwsza: sklepy byłyby na razie zamknięte tylko w dwie niedziele w miesiącu. Później? Rząd będzie decydował. To rozwiązanie ma wady. Nie obowiązuje nigdzie w Europie, bo jest zbyt skomplikowane. Klienci nie byłiby pewni, kiedy sklepy są otwarte, a kiedy zamknięte. Handlowcy twierdzą, że w takim wariantcie pracę straci co najmniej 10 tys. osób w centrach handlowych. Ich obroty spadną o blisko 2,3 mld zł, a skarb państwa dostanie w podatkach ok. 450 mln zł mniej.

Druga: sklepy w niedziele byłyby otwarte do godz. 13⁰⁰. Ten pomysł lansuje poseł Abramowicz, który kieruje parlamentarnym zespołem na rzecz wspierania przedsiębiorczości i patriotyzmu ekonomicznego. Przeciwno zamykaniu sklepów po 13⁰⁰ jest minister Rafalska, wicepremier Morawiecki oraz szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Kowalczyk.

Trzecia: podwyżki – Jeżeli minimalna płaca godzinowa od stycznia 2017 r. wynosi 13 zł brutto, to minimalna stawka godzinowa za pracę w niedziele powinna wynosić 32,5 zł. Przy pracy etatowej byłaby to stawka 2,5 razy wyższa od tej płaconej w dniu powszednim – twierdzi OPZZ.

Ta propozycja ma najmniejsze szanse na wejście w życie. Ale pokazuje też, że związki zawodowe w sprawie zakazu handlu w niedziele nie mówią jednym głosem.

„Solidarność” zawiesza dialog z ministrem Radziwiłłem...

– poinformowała przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman. Argumentowała, że minister nie realizuje swoich zapowiedzi.

– (...). „*To rezultat tego, że pan minister nie realizuje żadnych postulatów strony społecznej, odnosi klęski na każdym froncie*”. Wskazywała m.in., że w budżecie na przyszły rok nie przewidziano zapowiadanego wzrostu finansowania ochrony zdrowia, co – jak oceniła – „*pokazuje, że minister nie potrafi zadbać właściwie o konstytucyjne zadania, które ma powierzone. Obecny minister niestety powinien się podać do dymisji, to by było honorowe rozwiązanie i tego nie tylko od ministra, ale i od człowieka honoru, arystokraty, bym również wymagała*”.

Lista podwyżek, jakie szykują politycy – lektura wakacyjna – urlopowa

Ostatnie tygodnie to doniesienia o planowanych podwyżkach cen. Część z nich to efekt już zmienionego prawa – w tym przypadku podwyżki cen to kwestia dni lub tygodniu. Nowe opłaty mają być z kolei wprowadzone przez nowelizacje ustaw, które są już procedowane w Sejmie. Inne z kolei, to dopiero zapowiedzi, ale z jasną deklaracją rozpoczęcia prac legislacyjnych.

1. Opłata paliwowa – podwyżka o 25 gr na litrze

Posłowie PiS mają złożyć u Marszałka Sejmu projekt ustawy, który podwyższa opłatę paliwową o 20 gr, co ma przełożyć się na wzrost ceny paliwa o 25 gr na litrze. Dodatkowe środki, które trafią do budżetu z kieszeni kierowców, mają ułatwić budowę lub modernizację 6 tys. km dróg rocznie. Podwyżka ma wejść w życie jeszcze w wakacje. Projekt jest poselski, nie wymaga więc długotrwałych konsultacji społecznych.

2. Abonament węglowy – rachunek za prąd wyższy nawet o kilkadziesiąt złotych

Ministerstwo Energii ma plan, jak wesprzeć energetykę podwyżką finansowaną z kieszeni obywateli. Resort chce, by blisko 14,5 mln gospodarstw domowych płaciło firmom energetycznym za gotowość do wytwarzania prądu, a nie jedynie za jego faktyczne zużycie. Prace nad ustawą o rynku mocy już trwają. Abonament węglowy, który będzie doliczany do rachunku za prąd, może wynieść wg ministerstwa od kilku do kilkunastu złotych. Eksperci przewidują podwyżkę o ok. 15 proc., czyli nawet o kilkadziesiąt zł. Ceny miałyby obowiązywać od nowego roku.

3. Opłaty za parkowanie – nawet 9 zł za godzinę w centrum miasta

Wzrosną opłaty za parkowanie w miastach. Ministerstwo Rozwoju pracuje nad projektem, który podwyższa maksymalną opłatę za parkowanie do 9 zł za godzinę. Projekt umożliwi samorządom pobieranie opłat w weekendy i święta. Dodatkowe przychody z tytułu podniesienia stawek będą zasilały kasy samorządów, a nie budżetu państwa. Podwyższenie ma ułatwić miastom prowadzenie polityki transportowej, a także walkę ze smogiem czy korkami. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od nowego roku.

4. Droższy przegląd samochodu

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa chce zmobilizować kierowców do wykonywania przeglądu samochodu w terminie. Obecnie kierowcy za przegląd samochodu osobowego płacą 99 zł. Po zmianie przepisów opłata ta wzrośnie do 126 zł, ale ci kierowcy, którzy spóźnią się z wizytą w warsztacie samochodowym ponad 30 dni, będą płacić aż 252 zł. Nowe stawki mają obowiązywać od 2018 roku.

5. Opłata środowiskowa za wodę – podwyżka rachunku o ok. 2,5 zł

Kolejną ustawą, która uszczupli portfele jest prawo wodne. Zmienione przepisy zakładają wprowadzenie opłaty środowiskowej od każdego metra sześciennego wody opadowej i roztopowej. Według rządu skutki zmian dla gospodarstw domowych mają być niewielkie, bo w granicach 2,5 zł miesięcznie. Większe podwyżki mają odczuć rolnicy, zakłady produkcyjne i przemysłowe, a to przełoży się na wzrost cen produkowanych przez nich towarów. Zmiany w prawie decyzją rządu zostały odłożone do 2018 r.

6. Akcyza na e-papierosy – podwyżka o 100 proc.

Resort Morawieckiego chce, by e-papierosy były traktowane tak samo, jak tradycyjne papierosy. 1 ml liquidu może zostać obłożony podatkiem w wysokości 70 gr. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od stycznia 2018 r.

7. Opłaty za gaz – rachunki wzrosną o 5-7 proc.

Po wzroście opłat za wodę i energię elektryczną – podwyżki cen gazu. Rząd przyjął ustawę o rezerwach strategicznych. Wprowadza ona kosztowny obowiązek magazynowania błękitnego paliwa przez firmy, które go sprowadzają. Import gazu do naszego kraju przez niezależne podmioty staje się nieopłacalny, a ceny gazu dla odbiorców końcowych – gospodarstw domowych czy firmy – mogą wzrosnąć nawet o 5-7 proc. Ustawa ma wejść w życie w 2018 roku.

8. Cena piwa – 1 zł więcej za butelkę

Wiceminister zdrowia Król oznajmił, że według jego resortu cena piwa jest zbyt niska, a jego spożycie w kraju zbyt wysokie. MZ chciałoby, aby akcyza na piwo była zrównana z tą obowiązującą na mocniejsze alkohole. – Na pewno w tej kwestii będziemy prowadzić działania – zapowiedział Król. – Alkohol jest tak tani, jak nigdy. O ile może podrożeć butelka piwa? Jeśli akcyza będzie taka sama dla wszystkich alkoholi, to podatek wzrośnie z 0,48 zł do 1,43 zł w przypadku półlitrowej butelki czy puszki. To z kolei przełoży się na wzrost ceny piwa o 1 zł.

9. Zasada „Apteka dla aptekarza” – ministerstwo ostrzega przed znaczącym wzrostem cen leków

Pod koniec czerwca weszły w życie przepisy dotyczące otwierania nowych aptek. Zasada „Apteka dla aptekarza” zakłada, że nowe apteki będą mogli otwierać i prowadzić wyłącznie farmaceuci z prawem do wykonywania zawodu. Jedna apteka będzie mogła przypadać na 3 tysiące mieszkańców gminy i będzie mogła być położona w odległości 500 metrów od drugiej już istniejącej. Według Ministerstwa Rozwoju, które opiniowało projekt na etapie jego uchwalania, „...wprowadzenie proponowanych ograniczeń własnościowych będzie skutkowało postępującą fragmentaryzacją rynku aptek w Polsce. Biorąc pod uwagę silną konsolidację obrotu hurtowego, doprowadzi to do dalszego osłabienia pozycji negocjacyjnej aptek i znacząco utrudni uzyskiwanie efektu korzyści skali dla pojedynczych aptek, co może przełożyć się w sposób znaczący na podwyżkę ceny leków nie objętych refundacją oraz OTC”.

10. Ubezpieczenie OC/AC – nowy podatek podniesie ceny polis o kilkanaście procent

To nie koniec podwyżek kosztów ubezpieczenia samochodów. 1. lipca weszły w życie przepisy podatkowe, które nakładają na usługi pomocnicze dla firm ubezpieczeniowych podatek VAT w wysokości 23 proc. Wcześniej takie usługi nie były objęte tym podatkiem. To oznacza automatyczny wzrost kosztów likwidacji szkód komunikacyjnych. Pierwszych podwyżek cen polis możemy spodziewać się już za kilka tygodni. Ubezpieczenie OC/AC może być droższe nawet o kilkanaście procent.

11. Abonament RTV – rachunek za płatną TV wyższy o 22,70 zł

Ważą się losy zmian w abonamencie RTV. Jak poinformowano, prace nad ustawą nagle zostały wstrzymane.

12. Opłata recyklingowa – 1 zł za jednorazową torbę na zakupy

Ministerstwo Środowiska chce ograniczyć zużycie plastikowych jednorazowych toreb zakupowych. W tym celu ma zostać wprowadzona opłata recyklingowa, którą płaciłyby sklepy. W projekcie ustawy jest zapis, który mówi o maksymalnej opłacie w wysokości 1 zł. Konkretna stawka będzie określona w drodze rozporządzenia. Nowe przepisy mają wejść w życie w 2019 r.

13. Segregacja śmieci – podwyżki odroczone w czasie

Nowe przepisy o segregacji odpadów weszły w życie z początkiem lipca. Głównym założeniem zmian jest ujednolicenie zasad dotyczących składowania i wywożenia odpadów na terenie całego kraju. Zostały wprowadzone też nowe oznaczenia i pojemniki do segregacji – teraz wszędzie będą wymagane cztery. Ministerstwo Środowiska zapewnia, że podwyżek opłat nie będzie, a w niektórych przypadkach będą wręcz obniżki, to sytuacja wygląda inaczej, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Jak donoszą lokalne media, firmy wywożące odpady tłumaczą podwyżki koniecznością wymiany pojemników na nowe, a także częstszym niż dotychczas ich wywozem. Podwyżki opłat mogą być jednak odroczone w czasie – ministerstwo dało samorządom czas na dostosowanie się do nowych przepisów do czerwca 2021 r.

„DGP”: niedoszacowana Rodzina 500 plus

Rząd PiS w sprawie sztanदारowego programu Rodzina 500 plus pomylił się dwukrotnie – pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. Zbyt pesymistycznie prognozowano liczbę urodzin oraz nie doceniono wypłat na pierwsze dziecko. Program Rodzina 500 plus miał kosztować w 2017 roku, wg pierwotnych zapowiedzi rządu, 23,1 mld złotych. Jednak kilkanaście tygodni temu minister rodziny Rafalska przyznała, że na świadczenia wychowawcze trzeba będzie wydać więcej – 24,5 mld zł. Niedoszacowanie wynika z błędów.

Pierwszy to pesymistyczne określenie liczby urodzeń, ale tu rząd opierał się na zbyt ostrożnych prognozach Głównego Urzędu Statystycznego opublikowanych w 2014 roku. Ministerstwo rodziny zakładało, że wejście w życie programu Rodzina 500 plus przełoży się na realizację najbardziej optymistycznych scenariuszy GUS. Tymczasem, jeszcze w 2014 roku, ale też w 2016, dzieci rodziło się jeszcze więcej.

Drugi błąd w obliczeniach rządu to szacunki dotyczące liczby wypłat. Zakładano, że świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało na 3,7 mln dzieci. Tymczasem, według danych majowych, jest to ponad 3,9 mln. „DGP” zwraca uwagę, że odpowiada za to najprawdopodobniej większa liczba wypłat na pierwsze dziecko. Dziennik zauważa, że niektórzy rodzice mogli ukrywać dochody, by uzyskać świadczenie.

Prezydent USA w Warszawie



06.07. 2017 – środa – godzina 21:36

Trump wysławiał historię Polski, ale zapomniał o jej największym sukcesie



Trump na Placu Krasińskich

Prezydent Stanów Zjednoczonych większą część swojego przemówienia przed pomnikiem Powstania Warszawskiego poświęcił bohaterstwu i godności Polaków. Stawiał nas za wzór dla świata, który boi się dziś stawiać czoła zagrożeniom dla całej cywilizacji. Mówił, że Polska jest przykładem „dla innych, którzy zabiegają o wolność i którzy pragną znaleźć odwagę i wolę do obrony naszej cywilizacji. Historia Polski to historia narodu, który nigdy nie stracił nadziei, nigdy nie dał się złamać i nigdy nie zapomniał, kim jest”.

Koronnym na to dowodem w jego mowie była historia Powstania Warszawskiego, znakomicie opowiedziana – barwnie i z takimi szczegółami, których trudno by szukać w przemówieniach polskich przywódców. Trump mówił jednak o poległych. O bohaterach, którzy mieli godność i wielki cel, ale którzy przegrali. Tymczasem przed sobą miał widownię – na placu Krasińskich i przed telewizorami – wśród której siedzieli przedstawiciele całego pokolenia, które wywalczyło wolność i dało przykład światu. I przeżyło. O nich zapomniał.

To jest pokolenie wielkiego ruchu „**Solidarności**”. Ruchu, który pociągnął Polaków do pokojowej i – co rzadkie w polskiej historii – zwycięskiej walki. W opowiedzianej historii Polski zabrakło „**Solidarności**”.

Projekt ustawy Prawo Wodne zdjęty z obrad Sejmu

Na wniosek premier Szydło z porządku obrad Sejmu zdjęte zostało III czytanie rządowego projektu ustawy „Prawo Wodne”. Szefowa rządu oświadczyła, że projekt został zdjęty z powodu zgłoszonych wątpliwości. Decyzję podjęła pod wpływem nacisków opozycji, która obawia się podwyżek cen wody.

III czytanie miało rozpocząć się od przedstawienia wniosku o odrzucenie projektu w całości. Przed jego rozpatrzeniem z pytaniem wystąpił poseł Nowoczesnej Marek Sowa. ...w ocenie Skutków Regulacji projektu jest zapisane, że w pierwszym roku jego obowiązywania koszty ustawy sięgną 3,6 mld zł, a w drugim roku – ponad 4,3 mld. – To jest od 96 do 115 zł na każdego Polaka rocznie.

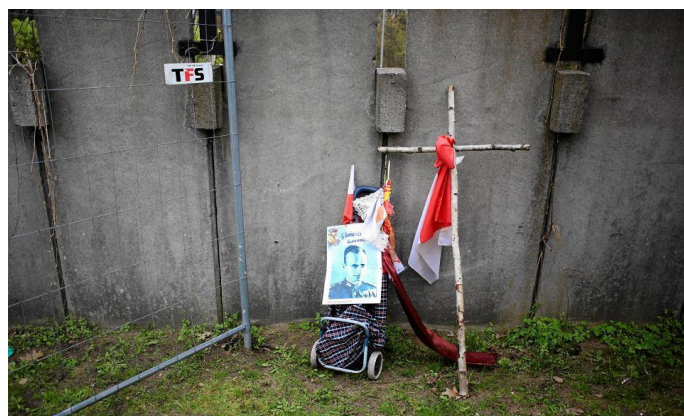
Występujący po nim Janusz Cichoń z PO oświadczył, że ustawa to nowe wyższe podatki ...stawki maksymalne zapisane w ustawie przeczą twierdzeniom, że nie będzie żadnych podwyżek, zawarte w ustawie zabezpieczenia przed skokowym wzrostem cen wody są fikcją... Przytoczył też szacunki Towarzystwa Gospodarczego Polskie Elektrownie, według których, wykorzystanie w pełni zapisów ustawy to dla branży energetycznej koszty w wysokości nawet 18 mld zł rocznie. Co oczywiście elektrownie przeniosą na polskie gospodarstwa domowe. – Wodociągi polskie szacują, że skutki to podwyżka o 40 zł rocznie na jednego członka rodziny. Po tych wystąpieniach marszałek Sejmu ogłosił 5-minutową przerwę, po której wystąpiła premier. – „W związku z wątpliwościami, które przedstawiliście państwo w związku z ustawą o Prawie wodnym, podjęłam decyzję, iż ten projekt zostanie zdjęty z porządku obrad” – oświadczyła.

Koniec poszukiwań na „Łączce”

W trakcie prac wykopano kości kilkudziesięciu osób. Badania DNA wykażą, czy są wśród nich szczątki gen. Fieldorfa i rtm. Pileckiego. „Dziś zakończyliśmy prace archeologiczne na Ł. Ostatni etap trwał od 18 kwietnia do 8 lipca. Serdecznie dziękujemy i zaczynamy identyfikacje” – poinformowało Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Kwaterna „Ł” Cmentarza Wojskowego, znajduje się na zachodnim skraju nekropolii. W latach 1948-56, kiedy ten teren leżał poza granicami cmentarza, komunistyczny urząd grzebał tu po kryjomu żołnierzy Armii Krajowej i powojennego podziemia niepodległościowego zamordowanych w Więzieniu Mokotowskim. Ich ciała wrzucano do nieoznakowanych dołów śmierci. W 1964 r., miejsce to włączono w granice nekropolii, ale długo jeszcze istniało na nim wysypisko śmieci. Na początku lat 80. kwaterna „Ł” zaczęła zapełniać się grobami, m.in. funkcjonariuszy minionego systemu.

W 2012 r., na „Łączce” pojawili się archeolodzy IPN pod kierunkiem prof. Szwagrzyka, szefa Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięi Narodowej, który obecnie jest wiceprezesem IPN. Rozpoczęli poszukiwania szczątków ofiar stalinizmu. Prace prowadzili z przerwami. Przekopali tę część kwatery, na której nie było współczesnych grobów. Odnaleźli tu kości ponad 200 osób. Część z nich (około jednej trzeciej) udało się zidentyfikować dzięki badaniom DNA. Są wśród nich słynni konspiracyjni dowódcy: mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin” i mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”. Większość rozpoznanych pochowano w zbudowanym na „Łączce” Panteonie-Mauzoleum Niezłomnych-Wyklętych. Ostatni etap poszukiwań poprzedziło przeniesienie z kwatery „Ł” w inne miejsca 200. grobów z lat 80.



Były prezydent Wałęsa przebywa w szpitalu z powodu kłopotów z krążeniem



Lech Wałęsa straci tytuł honorowego członka związku?



Piotr Duda o Wałęsie: ...niech nie przekłada swojej prywatnej wojny z Kaczyńskim na rzekomy brak demokracji w Polsce...

Szef „Solidarności” Piotr Duda powiedział, że wielu związkowców chce, by Lech Wałęsa stracił tytuł honorowego członka związku. „Wałęsa nie był skory do wspierania Związku Zawodowego „Solidarność”, kiedy przez osiem lat rządów PO-PSL walczyliśmy w konkretnych sprawach, a nie jakichś wymaginowanych, bo dotyczących chociażby braku demokracji w Polsce”.

– „Dziś panu Wałęsie, naszemu pierwszemu przewodniczącemu, chciałbym zacytować jego własne słowa, jakie mówił do „Solidarności” w 2012 roku: „władzę trzeba wybierać mądrze, brać udział w wyborach, organizować się, a potem należy jej się szacunek”.

Prezydent Duda: Lech Wałęsa nie jest postacią jednoznaczną



„Postać Lecha Wałęsy nie jest postacią jednoznaczną, jednobarwną” – ocenił prezydent Andrzej Duda. – „Był niewątpliwym bohaterem lat 80. i osobą z czarną kartą, za którą można było przeprosić, w pełni ją odwrócić. Jako prezydent mam żal, że Lech Wałęsa nie postawił sprawy jasno”.



„Wałęsy z najnowszej historii nie da się wykreślić”.

NSZZ



JEDNOLITY TEKST STATUTU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, PO WPROWADZENIU ZMIAN UCHWALONYCH PRZEZ XXVIII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ „Solidarność” W DNIU 25. LISTOPADA 2016 ROKU

... § 4 Związek w swojej działalności statutowej jest niezależny od pracodawców, administracji państwowej, samorządu terytorialnego, organizacji politycznych oraz innych organizacji...

Duda z poparciem „Solidarności”. Podpisano umowę programową.



Spotkanie historyczne...

1. maja 2015 roku, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała „Umowę programową” z kandydatem PiS Andrzejem Dudą i oficjalnie udzieliła mu poparcia w wyborach prezydenckich.

Warszawa 10. 07. 2017 r.

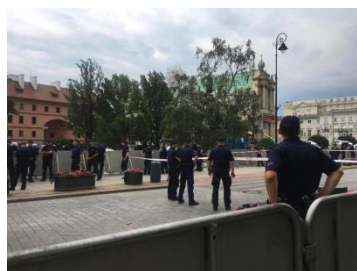
W Warszawie odbyły się obchody 87. miesięcznicy^{/1} katastrofy smoleńskiej.

W niedzielę BOR przesłało do ratusza informację o całkowitym wyłączeniu z ruchu Krakowskiego Przedmieścia i części placu Zamkowego, gdyż: „10. lipca w obchodach miesięcznicy smoleńskiej będą brać udział osoby podlegające ustawowej ochronie BOR” i „ze względu na bezpieczeństwo osób ochranianych muszą zostać wygrodzone rejony przed Pałacem, parking przy kościele seminaryjnym oraz cała trasa „marszu pamięci”.



Prawie kilometr trasy od Katedry do Pałacu Prezydenckiego został szczelnie zagrodzony solidnymi barierkami.

Rzecznik komendanta stołecznego policji podkom. Marczak poinformował, że: „poniedziałkowe manifestacje przebiegły spokojnie. W obchodach miesięcznicy wzięło udział ok. 2. tys. osób a w kontrmanifestacjach – ok. 2,5. tys. osób. W działaniach związanych z przygotowaniem zabezpieczenia brało udział 2,3 tys. policjantów. Ta liczba dotyczy tych, którzy brali udział w przygotowaniu tego przedsięwzięcia – czyli m.in. wystawienie barierek, zabezpieczenia w ruchu drogowym.



Nie jest to liczba policjantów, którzy zabezpieczali bezpośrednio samo zgromadzenie i to, co się działo wokół zgromadzenia”.

^{/1} Miesięcznica smoleńska – cykliczne zgromadzenie pod Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu, organizowane dziesiątego dnia każdego miesiąca w celu upamiętnienia ofiar katastrofy smoleńskiej z 2010 r. Od 10. grudnia 2015 r. w obchodach bierze udział asysta honorowa Wojska Polskiego. W maju 2017 r., rząd PiS złożył wniosek o rejestrację miesięcznic, jako wydarzenie cykliczne. Ich celem jest oddanie hołdu ofiarom katastrofy w Smoleńsku. Będą odbywały się do kwietnia 2020 r.

Na początku była śmierć, która w kwietniu 2010 r. wszystkich nas zjednoczyła. Ale systematycznie narasta polityczny podział.



***NSZZ „Solidarność” przywiozła autokarami działaczy m.in. ze Śląska do zabezpieczenia miesięcznicy.
Przyznają, że zostali zobligowani.***



Podczas gdy na pl. Zamkowym zbierali się kontrmanifestanci, w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela odbywała się Msza święta uczestników miesięcznicy smoleńskiej

Poniedziałek godzina 19⁰⁰. Mszą św. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie rozpoczęła się miesięcznica smoleńska. Biorą w niej udział politycy PiS i część rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej, którzy następnie przejdą na Krakowskie Przedmieście, przed Pałac Prezydencki. Trasę przemarszu miesięcznicy zabezpieczają policjanci.

Dla lidera PiS jest niekomfortowe, że ktoś próbuje mu przeszkadzać. Dlatego uznał, że należy zmienić Ustawę o Zgromadzeniach tak, aby się pozbyć protestujących. Podczas 80. miesięcznicy stwierdził: „Zmienimy prawo tak, by wszyscy mieli realne prawo do demonstracji, żeby nie wolno było ich zakłócać”. Funkcjonariusze legitymują kontrmanifestantów, którzy przed godziną 20⁰⁰ poinformowali, że rozwiązują „i tak nielegalne zgromadzenie”. Na znak protestu opuścili miejsce zgromadzenia i przenieśli się w kierunku ulicy Senatorskiej. Wraz z Władysławem Frasyniukiem złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po Mszy św. uczestnicy oficjalnej miesięcznicy smoleńskiej przeszli przed Pałac Prezydencki.



Przemówienie wygłosił Jarosław Kaczyński

„Będziemy kontynuowali swój marsz aż do momentu, kiedy tu, niedaleko stąd staną pomniki...”

...Ci, którzy próbują odebrać nam prawa obywatelskie, którzy próbują odebrać prawa katolikom, Kościołowi, pewnie sądzą, że będę się nimi zajmował. Nie proszę państwa, ja im tylko podziękuję, bo dawno takiej frekwencji nie było i w katedrze i tutaj. Dawno nie było tylu księży koncelebrujących mszę. Także mogę powiedzieć: dziękuję... A to, że Lech Wałęsa – widocznie nie mają innych autorytetów. Można im współczuć...



... Natomiast my będziemy kontynuowali swój marsz aż do momentu, kiedy tu, niedaleko stąd staną pomniki: stanie pomnik prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, stanie pomnik upamiętniający wszystkich, którzy polegli w katastrofie smoleńskiej. I wierzę, że to, mam nadzieję, stanie się już za taki czas, który mierzy się w miesiącach, a nie latach... Wtedy już będziemy dużo więcej wiedzieli o przyczynach tej katastrofy, bo przecież poważne badania prowadzone w skali międzynarodowej są w toku. I będziemy wiedzieli: było tak, czy było tak. Być może jeszcze nie wszystko, ale na pewno już bardzo dużo... I wtedy będziemy mogli powiedzieć: „nasza misja się skończyła”, ale nikt nam nie zdoła w tym przeszkodzić. Na szczęście polskie państwo jest demokratyczne i nie jest już teoretyczne. Inna droga, droga odbudowy polskiego państwa, które ma służyć wszystkim Polakom będzie kontynuowana i będzie kontynuowana droga obudowy sprawiedliwości, która już dziś przyniosła bardzo znaczące zmniejszenie różnic społecznych... Będziemy szli w odwrotną stronę niż ta, po której prowadzili nas nasi poprzednicy, z krótkimi przerwami przez wiele lat. Drogi, której szczegóły, poszczególne afery, poszczególne przestępstwa są coraz lepiej społeczeństwu znane. I jestem przekonany, że będą znane za jakiś czas jeszcze lepiej i że będą konsekwencje, że będziemy mogli powiedzieć, że ten niedobry czas się skończył, że czas dobrej zmiany jest czymś, co na trwale zmieni Rzeczypospolitą, uczyni ją państwem naprawdę silnym, naprawdę podmiotowym na arenie międzynarodowej, naprawdę dumnym.

Wczorajsza, 87. miesięcznica smoleńska była przełomowa. Jej obchody przestały być wewnętrznymi obchodami Jarosława Kaczyńskiego i grona jego zwolenników. Teraz na Krakowskim Przedmieściu naprzeciwko Kaczyńskiego stawać będą miesiąc w miesiąc liderzy opozycji. Jesteśmy coraz bliżej uprawiania polityki na ulicy. Trudno więc dalej sądzić, że sytuacja w Polsce jest normalna. Nie jest.



Wzrosła „aktywność” polityczna wokół „strefy zero”

87. miesięcznica przestała być uroczystością religijną. A smoleńska śmierć? Zeszła na dalszy plan.

Czym właściwie jest miesięcznica smoleńska? Polskie prawo jest restrykcyjne, jeśli chodzi o zakłócanie uroczystości religijnych. Takie rozumienie rozdziału Kościoła od państwa to scheda jeszcze po poprzednim układzie sił, gdzie spacyfikowanie patriotycznej mszy było znacznie bardziej prawdopodobne niż to, że treści religijne będą nadużywane w dyskursie politycznym. Miesięcznica ma przecież elementy nabożeństwa, koncelebruje ją ksiądz i padają formuły błogosławieństw. Jeśli rzeczywiście miałyby zostać uznana za ceremonię o charakterze religijnym, przysługiwałaby jej wysoki poziom ochrony, a jej zakłócanie byłoby w Polsce, prawdziwym społecznym tabu. Jednak ceremonii religijnej nie można prowadzić, wystawiając uczestników na ryzyko.

Choć w ceremoniach religijnych jest miejsce na głosy świeckich, to powinny to być osoby szeroko uznawane przez społeczność danego Kościoła, które w żadnym razie nie powinny jej wpłatywać się w polityczną walkę czy społeczne konflikty. Siłą Kościoła jest godność i hieratyczność. Źródłem przekonywania – podniosłość.

Czym właściwie jest miesięcznica smoleńska? Może miesięcznica smoleńska to po prostu zgromadzenia obywatelskie, do których stosuje się ustawa „Prawo o zgromadzeniach”? Czy w takim razie katolicki sztafaż miałby służyć do onieśmiania protestujących? Tabu niezakłócania ceremonii religijnych jest niezwykle silne.

Obywatele RP bardzo długo cichli, gdy tylko uczestnicy oficjalnej miesięcznicy zaczynali się modlić. Przestali dopiero po wejściu w życie nowego „Prawa o zgromadzeniach”, które wyodrębniła „zgromadzenia cykliczne” – a więc coś, co ma charakter polityczny, a nie religijny.

...W obchodach miesięcznicy wzięło udział ok. 2. tys. osób a w kontrmanifestacjach – ok. 2,5. tys. osób. W działaniach związanych z przygotowaniem zabezpieczenia brało udział 2,3 tys. policjantów.

Wg tej statystyki jeden policjant „zabezpieczał” 1,9 uczestnika obchodów (manify i kontrmanify)...

Według wyliczeń, liczba zaangażowanych policjantów i koszty zabezpieczenia miesięcznic rosną: w styczniu 2015 r. brało w tym udział 89. funkcjonariuszy (koszt 8 tys. zł), dwa lata później (styczeń 2017) 772. policjantów (koszt 164 tys. zł). W marcu 2017 – już 986. policjantów (173 tys. zł), a w czerwcu 2017 – 1891. funkcjonariuszy (440 tys. zł).

Oplata paliwowa uderza nie tylko w kierowców

Oplata paliwowa, której przyjęcia chcą posłowie PiS uderzy poprzez kierowców – we wszystkich. Jest jednak grupa, która jest zadowolona – to przedstawiciele branży paliwowej. Nowa opłata paliwowa pozwoli wygenerować dodatkowe 30 mld zł na inwestycje w infrastrukturę. O opłacie paliwowej mówi projekt ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, który złożyła w Sejmie grupa posłów PiS. Ma to być nowy podatek – do ceny paliw doliczone zostanie 20-25 groszy na litr, a dodatkowo kwota będzie w przyszłości korygowana o wartość inflacji. Cena paliwa to ok 4,5 zł za litr, więc 20 gr to wzrost o 5 proc.

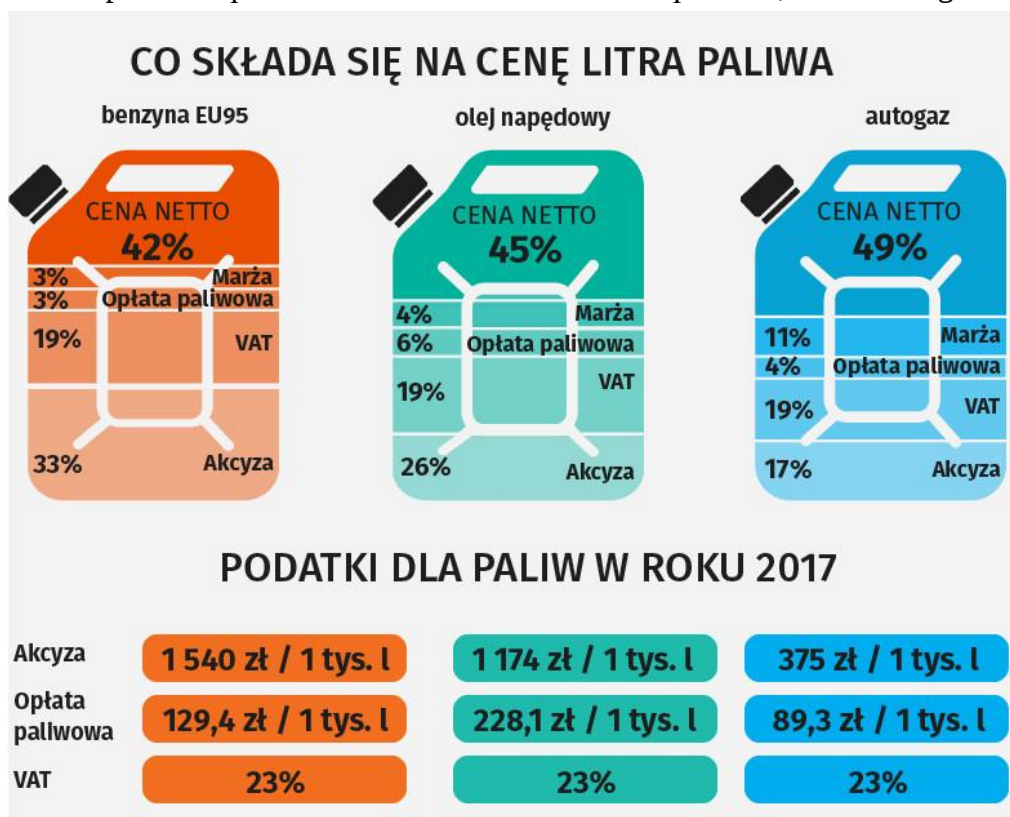
Beneficjentem nowego podatku jest branża budowlana. Nowa opłata pozwoli zwiększyć wydatki na budowę dróg ponad obowiązujący obecnie poziom 107 mld do 2022 r. Wśród potencjalnych beneficjentów wymienia Budimex, Trakcję Polską, Unibeop, Mirbud i Mostostal Warszawa. W projekcie ustawy czytamy, że nowa opłata ma przynieść 4-5 mld zł wpływów. Połowa tej kwoty zasili Fundusz Dróg Samorządowych, a reszta – Krajowy Fundusz Drogowy. Trudno zrozumieć, dlaczego PiS, mając tak dobrą passę, postanowiło dopiąć celu, jakim jest podwyżka cen paliw. To tym bardziej zaskakujące, że ostatnie dni były dla partii Kaczyńskiego niezwykle korzystne.

PiS zorganizował konwencję programową, która zdominowała tydzień polską politykę. Do tego przyjazd Trumpa okazał się dyplomatycznym sukcesem, a przy okazji amerykański prezydent odwdziczył się za ciepłe przyjęcie transmitowaną we wszystkich telewizjach świata lekcją naszej historii. Jeśli dodamy do tego zagubioną opozycję, PiS mógłby nic nie robić i w spokoju przygotowywać się na starcie, które czeka go przy okazji reformy sądownictwa czy planowanej ustawy o dekoncentracji mediów.

Tymczasem, gdy wszystko idzie po myśli rządzących, PiS rzuca granat. Proponowana podwyżka ceny paliwa o ok. 25 gr na litrze to temat, który dotyczy każdego. Wszyscy odczujemy wkrótce jego konsekwencje w swoim portfelu. Ten pomysł to prezent dla przeciwników PiS. Zdążyli już ochrzcić projekt mianem „benzyna plus”. Bezlitośnie też przypominają premier Szydło niedawne słowa o tym, że w budżecie jest dość pieniędzy, „wystarczy tylko nie kraść”. Wszak rząd chwali się świetnymi wynikami gospodarczymi i rekordowymi wpływami do budżetu. Cóż takiego nagle się zmieniło? Dokonano jakiejś kradzieży czy może źle policzono pieniądze w budżecie?

Projekt jest poselski. Takie rozwiązanie pozwala ominąć żmudną procedurę konsultacji społecznych i w efekcie przepchnąć ustawę przez parlament znacznie szybciej, za co rząd PiS był wielokrotnie krytykowany przez organizacje samorządowe. Taką ścieżkę legislacji w tej kadencji PiS stosowało już nie raz, zazwyczaj przy kontrowersyjnych projektach, np. dotyczącego zezwoleń na wycinkę drzew.

Podwyżka cen paliw to sposób na łatanie dziur w budżecie państwa, a nie w drogach.



Senackie komisje za poprawkami do ustawy związanej z systemem wsparcia rodzin

Zmiany w programie Rodzina 500 plus coraz bliżej. Połączone komisje samorządu terytorialnego i administracji państwowej i rodziny, polityki senioralnej i społecznej opowiedziały się za poprawkami do nowelizacji ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin dot. m.in. programu Rodzina 500 plus.

Ustawa jest wynikiem przeglądu systemów wsparcia rodzin przeprowadzonego przez resort rodziny. Wymóg jego przeprowadzenia wprowadziła ustawa o 500 plus.

Senackie komisje poparły niektóre poprawki zgłoszone przez senatorów PO – Rulewskiego i Augustyna. Swoje uwagi przedstawiło również biuro legislacyjne; komisje zaakceptowały propozycje poprawek biura. Poprawki senatorów dotyczyły skreślenia przepisów ustawy mówiących m.in. o minimalnym wynagrodzeniu niań, weryfikacji świadczeń polegającej na zamrożeniu progów dochodowych, systemie wymagań przeciwpożarowych i sanitarnych w żłobkach i klubach dziecięcych.

Sejm po burzliwej debacie przyjął bez poprawek ustawę o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin – wprowadzającą m.in. zmiany w programie Rodzina 500 plus. Posłowie opozycji krytykowali zarówno program, jak i proponowane do niego zmiany. Ustawa ma wejść w życie 1. sierpnia, poza kilkoma wyjątkami, które mają zacząć obowiązywać od 2018 r. i 2019 r.

Główne zasady programu Rodzina 500 plus pozostają takie jak dotychczas, zmiana ma zlikwidować niepożądane zjawiska, m.in. zapobiec dopasowywaniu osiąganego dochodu do kryterium dochodowego, uprawniającego do świadczenia na pierwsze dziecko, np. przez rozwiązywanie stosunku pracy, a następnie ponowne jego nawiązywanie z tym samym pracodawcą na innych warunkach.

Jeśli takie działanie nastąpiłoby przed upływem trzech miesięcy, nie byłoby traktowane jako utrata dochodu – zapisano w ustawie. Po raz pierwszy przepis ten zostanie zastosowany przy ustalaniu prawa do świadczeń na okres rozpoczynający się 1 października 2017 r. W wyniku zmiany ustawy wyeliminowane mają też zostać przypadki deklarowania przez rodziców niezgodnego ze stanem faktycznym samotnego wychowywania dziecka. W zmianie ustawy zaproponowano, by osoba deklarująca samotne wychowywanie dziecka musiała mieć ustalone alimenty na rzecz dziecka od drugiego rodzica. Ponieważ prawo do świadczenia mają tylko rodziny mieszkające w Polsce, nowelizacja programu przewiduje, że w przypadku wątpliwości co do spełnienia tego warunku, gmina będzie mogła wezwać osobę otrzymującą świadczenie wychowawcze do osobistego złożenia wyjaśnień.

Mały ZUS dla małych firm od stycznia 2018 r.

Od stycznia będą zmiany w składkach ZUS.

„Jeśli we wrześniu wejdziemy z projektem do Sejmu, to jesteśmy w stanie zrobić tak, żeby ustawa dot. małego ZUS dla małych firm weszła w życie 1. stycznia 2018 r.” – powiedziała wiceminister rozwoju Emilewicz. Podkreśliła, że warunkiem wejścia w życie ustawy dotyczącej zmian w składkach ZUS w tym terminie jest to, aby projekt we wrześniu wszedł pod obrady Sejmu.

Powiedziała, że odbyła rozmowę z minister rodziny, pracy i polityki społecznej Rafalską oraz premier Szydło, która *„jest promotorem i jest zainteresowana również tym rozwiązaniem ustawowym”*.

Ministerstwo Rozwoju przygotowało projekt, który przewiduje niższe składki na ubezpieczenia społeczne dla przedsiębiorców osiągających miesięczny przychód poniżej 2,5-krotności minimalnego wynagrodzenia. W tym roku to 5 tys. złotych. Z nowych rozwiązań mogłoby skorzystać, według resortu, ok. 325 tysięcy firm. Na niższe obciążenie może liczyć m.in. ponad 10 proc. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Proponowana regulacja ma także na celu zachęcenie do podjęcia legalnej działalności osoby, które dotychczas pozostają w szarej strefie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych negatywnie zaopiniował projekt. Uznał, że w przedstawionej do konsultacji formie naruszałby obowiązującą w systemie ubezpieczeń społecznych zasadę równego traktowania. ZUS uznał też, że projekt zaproponowany przez MR może doprowadzić do rozszczęlnienia systemu emerytalnego.

Pierwszy wyraz sprzeciwu „Solidarności” wobec rządu PiS

Zachodniopomorska „Solidarność” ostro odniosła się do działań rządu w sprawie programu naprawczego największego armatora w Polsce – PŻM. To pierwszy raz od chwili objęcia rządów przez PiS, kiedy „Solidarność” sprzeciwia się działaniom. PŻM wprowadza program naprawczy, który zakłada obniżki wynagrodzenia i cięcia etatów. „Solidarność” twierdzi, że łamana jest ustawa o związkach zawodowych, a pracownicy nie brali udziału w rozmowach. PŻM odpiesza zarzuty i tłumaczy, że nic nie zostało przesądzone. *„Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego z oburzeniem i niepokojem obserwuje wciąż pogarszającą się sytuację pracowniczą w Polskiej Żegludzie Morskiej i negatywnie ocenia postępowanie jej władz w osobie Zarządcy Komisarycznego”* – tak zaczyna się pierwszy z listów zachodniopomorskiej „Solidarności”. *„Proponowane rozwiązanie urągają zasadom współzycia społecznego i uderzają bezpośrednio w osoby zatrudnione w firmie”*. Brak udziału związkowców w rozmowach jest naruszeniem ustawy o związkach zawodowych.

Rzecznik prasowy PŻM: *„Chciałbym podkreślić, że wszystkie działania zarządcy komisarycznego PŻM Pawła Brzezickiego w ramach realizacji programu naprawy PŻM są zgodne z prawem i nie naruszają żadnej z ustaw”*.

Z odpowiedzi wynika, że program naprawczy nie jest jeszcze ostateczny.

„Szczegóły tego programu są przedmiotem trwających właśnie rozmów ze związkami zawodowymi, więc jest jeszcze za wcześnie na podawanie jakichkolwiek finalnych ustaleń, co do wysokości obniżki wynagrodzeń, redukcji etatów itd. Pragnę zauważyć, że zmiany dotyczące ograniczenia kosztów przedsiębiorstwa w sferze pracowniczej są jedynie niewielką częścią wszystkich rozwiązań zaproponowanych w programie naprawy PŻM”.

Oplata drogowa nie powinna wpłynąć na ceny paliw

Opinię publiczną rozgrzewa dyskusja o wprowadzeniu opłaty paliwowej. Według szacunków ekspertów, z jej powodu litr paliwa miałby zdrożeć o co najmniej 20 groszy. Minister infrastruktury i budownictwa Adamczyk przekonuje, że opłata nie powinna wpłynąć na ceny paliw. Dopytywany czy może zagwarantować, że ceny paliw nie wzrosną po wejściu w życie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, powiedział: *„Dzisiaj można powtórzyć słowa ekspertów – w związku ze wzrostem wolumenu sprzedaży paliw o 18 proc. niekoniecznie musi dojść do wzrostu cen paliw”.* Odmówił zadeklarowania, że jeśli ceny paliw mimo wszystko wzrosną, poda się do dymisji. *„To byłoby zupełnie nieroztropne, bo każdy, kto zna podstawy ekonomii wie, że rynkiem rządzi ekonomia”.*

Senat za ustawą uszczelniającą program Rodzina 500 plus

Senat poparł ustawę wprowadzającą zmiany w programie Rodzina 500 plus. Senatorowie nie zgodzili się na wprowadzenie do niej poprawek, o co wnioskowała opozycja. Główne zasady programu Rodzina 500 plus pozostały bez zmian. Wśród zmian m.in. anulowano planowany od listopada br. wzrost kryteriów dochodowych. Od 1. sierpnia można składać wnioski o świadczenia na czas od 1. października.

Głosowanie odbyło się w nocy z piątku na sobotę (14.07./15.07.). Za przyjęciem bez poprawek ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin zagłosowało 56. senatorów; 29. było przeciw. Tym samym senatorowie nie głosowali nad poprawkami rekomendowanymi przez komisje ani nad wnioskami mniejszości. Poprawki i wnioski mniejszości dotyczyły m.in. wynagrodzenia niań, zamrożenia progów dochodowych, wymagań przeciwpożarowych i sanitarnych oraz lokalowych w żłobkach i klubach dziecięcych.

Ustawa jest efektem przeglądu systemów wsparcia rodzin, do przeprowadzenia którego zobowiązała MRPiPS ustawa wprowadzająca program Rodzina 500 plus. Główne zasady programu pozostają takie jak dotychczas, zmiana ma zlikwidować niepożądane zjawiska związane z systemem świadczeń, np. dopasowywanie dochodu do kryterium uprawniającego do świadczenia wychowawczego na pierwsze dziecko, niezgodne ze stanem faktycznym deklarowanie samotnego wychowywania dziecka; ma też doprecyzować niektóre przepisy, np. dotyczące ustalania prawa do świadczenia wychowawczego na dzieci pozostające pod opieką naprzemienną rodziców nietworzących rodziny.

Ustawa ma także ujednolicić i doprecyzować przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. W ustawie zaproponowano, by osoba deklarująca samotne wychowywanie dziecka musiała mieć ustalone alimenty na rzecz dziecka od drugiego rodzica. Ustawa zapobiec ma też rozwiązywaniu stosunku pracy, a następnie ponowne jego nawiązywanie z tym samym pracodawcą na innych warunkach, by wyłudzić świadczenie. Jeśli takie działanie nastąpiłoby przed upływem trzech miesięcy, nie byłoby traktowane jako utrata dochodu. Ponieważ prawo do świadczenia mają tylko rodziny mieszkające w Polsce, nowelizacja przewiduje, że w przypadku wątpliwości co do spełnienia tego warunku, gmina będzie mogła wezwać osobę otrzymującą świadczenie wychowawcze do osobistego złożenia wyjaśnień.

Na mocy ustawy, od 1. sierpnia będzie można już składać wnioski o świadczenia na nowy czas zasiłkowy, który rozpocznie się 1. października. Nowy termin dotyczy nie tylko świadczenia wychowawczego, lecz także świadczeń rodzinnych i z funduszu alimentacyjnego. W tym roku internetowe i papierowe wnioski będą mogły być składane od 1. sierpnia, a od przyszłego roku przez internet będzie można składać wnioski o miesiąc wcześniej – od 1. lipca.

Wśród zmian zaproponowanych w ustawie jest też anulowanie planowanego od listopada br. wzrostu kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wzrostu wysokości świadczeń rodzinnych. W uzasadnieniu projektu wskazano, że weryfikacja ta zakłada wzrost kryteriów oraz wzrost niektórych świadczeń rodzinnych o ok. 5-7 zł.

Resort argumentował, że podwyżkę zaplanowano w 2015 r., a po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus (1. kwietnia 2016 r.) sytuacja rodzin się zmieniła – każda osoba, która spełnia kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych, otrzymuje też świadczenie 500 plus na każde dziecko, bo kryterium uprawniające do niego to 800 zł na osobę w rodzinie (1200 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko z niepełnosprawnością), a przy świadczeniach rodzinnych próg wynosi 674 zł (lub 764 zł).

Senat bez poprawek przyjął nowelizacje ustaw o KRS i ustroju sądów powszechnych

Nowela ustawy o ustroju sądów powszechnych zwiększa uprawnienia ministra sprawiedliwości przy powoływaniu i odwoływaniu prezesów sądów. O godz. 2³⁰ (14.07/15.07.2017 r.) w nocy, Senat bez poprawek przyjął również nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Oddalono wniosek wicemarszałka Borusewicz, który domagał się odrzucenia całej noweli o USP Ustawy o KRS i USP trafiają teraz do prezydenta Dudy.

Za przyjęciem nowelizacji ustawy o KRS głosowało 57. senatorów, a 29. było przeciw. Nowela ustawy o KRS przewiduje m.in. wygaszenie kadencji 15. członków Rady będących sędziami. Ich następców wybrałby Sejm – dziś wybierają środowiska sędziowskie.

Obie nowe Sejm uchwalił 12. lipca. Senacka komisja praw człowieka, praworządności i petycji nie zaproponowała do nich żadnych poprawek.



Posiedzenia Senatu

Za przyjęciem ustawy o ustroju sądów powszechnych głosowało 57. senatorów, a 29. było przeciw. Wcześniej w głosowaniu oddalono zgłoszony przez wicemarszałka Borusewicz wniosek o odrzucenie całej noweli.

Po głosowaniu, marszałek Senatu Karczewski w rozmowie z dziennikarzami wyrażał przekonanie, że „robimy dobre zmiany dla Polaków, dla tych którzy czekają na dobrze funkcjonujący system sprawiedliwości”.

Bogdan Klich pytany, czy liczy na weto prezydenta, odparł, że „prezydent zachowa się jak dobry prawnik, a dobry prawnik powinien opowiadać się po stronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów”.

Debaty nad obiema nowelizacjami zajęły 12 godzin. Senatorowie PO obie nowe ustawy uznali za niekonstytucyjne i zagrażające niezależności sądów. – „Jesteśmy w punkcie zwrotnym; obie omawiane ustawy niszczą niezależność sądów” – mówił Borusewicz. – „Nie zniszczą jednak niezawisłości sędziów, bo to zależy od każdego z nich. Skrócenie kadencji członków KRS to poważny problem, który pan prezydent powinien rozważyć, bo on też jest organem kadencyjnym”.

– „Nie widzę żadnego zamachu na wolność, swobodę i koniec demokracji w Polsce” – mówi Aleksander Bobko (PiS). Też ma obawy, co przyniesie reforma sądownictwa, ale trzeba poczekać na efekty. Oceniał, że w dyskusji nad tymi rozwiązaniami jest sporo niepotrzebnych emocji.

– „Poprzez nowelę KRS zmieniamy model z korporacyjnego na demokratyczny, oddajemy władzę narodowi; dotychczasowy model KRS był niezgodny z konstytucją” – mówił ws. KRS wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł. Podkreślał, że każdy sędzia nosi buławę w plecaku i będzie mógł zostać członkiem Rady. Apelował do senatorów o porozumienie ponad podziałami i zagłosowanie nad ustawą.

– Wielka poetka, która nie zwracała nikomu głowy ani sobą, ani swoją poezją

– Julia Hartwig nie żyje

Jedna z najwybitniejszych poetek i tłumaczek literatury pięknej nie żyje. Zmarła 14. lipca w USA. W sierpniu skończyłaby 96 lat.



Wydała kilkadziesiąt tomów poezji, prozy, monografii i tłumaczeń. W czasach PRL była aktywną opozycjonistką. Obchody żałobne odbędą się w Pensylwanii, a potem w Warszawie. Ogromny dorobek Julii Hartwig to kilkadziesiąt tomów: poezji, prozy poetyckiej, poematów prozą, esejów, monografii, tłumaczeń, książek dla dzieci i młodzieży, dzienników. Jej utwory były tłumaczone na kilkanaście języków.

Otrzymała ogrom nagród i odznaczeń, m.in. francuską Fondation d'Hautvillers „Prix de Traduction”, Nagrodę Polskiego Pen Clubu, amerykańską Thornton Wilder Prize, austriacką Nagrodę im. Georga Trakla, Nagrodę Ministra Kultury za całokształt twórczości, Nagrodę Literacką im. Reymonta, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Gloria Artis, Nagrodę im. Norwida, Nagrodę Poetycką im. Szymborskiej. Rząd francuski dwukrotnie przyznał jej Order Legii Honorowej (w randze kawalera i oficera).

„...dla poety najważniejsza jest pamięć – bez niej nie może być mowy o pisaniu wierszy. W drugiej kolejności istotna jest uwaga. A trzecia... pisanie wierszy potęguje świadomość, potęguje wiedzę i postrzeganie świata. Te wszystkie jakości widzi się w dobrej poezji, w której ważny jest jeszcze sposób łączenia tych elementów, czyli inteligencja”...

*To czego nam potrzeba
to jasność widoku
życie ile się uda oczyszczone z mułu
i to pragnienie jakże naturalne
ażeby zajrzeć głębiej niżli rzeczy płyną
znaleźć to co pozwoli
trwać we własnym świecie
nie zaniedbując służby
jaką odrobić trzeba
Stanąć przeciw nieszczęściu
aż się w śmiech obróci
dlatego nie chcę smutków bo nie nowe
nie chcę już smutków nie...*

NSZZ „Solidarność” nie godzi się na żadne ustępstwa w sprawie ograniczenia handlu w niedziele

Pojawiają się nowe propozycje by obywatelski projekt został złagodzony takie jak praca w dwie niedziele w miesiącu albo w każdą niedzielę do godziny 13⁰⁰. Ostatnio przedstawiciele branży handlowej apelowali, by sklepy otwierane były w każdą niedzielę oraz by w kodeksie pracy znalazł się zapis dający pracownikowi prawo do co najmniej dwóch niedziel wolnych w okresie czterech tygodni. Byłoby to korzystne zarówno dla pracowników jak i dla gospodarki – przekonuje dyrektor generalny Polskiej Rady Centrów Handlowych Radosław Knap.

Szef Solidarności zgadza się na uwzględnienie tych postulatów, twierdząc, że złożony w Sejmie w ubiegłym roku projekt i tak przeszedł już dużą metamorfozę i liczba wyjątków od zakazu uległa wydłużeniu. „Cztery niedziele, kropka, koniec” – mówi pytany o stosunek do tych propozycji Duda.

Dodaje, że na przewodniczącego podkomisji zajmującej się tym problemem został powołany były szef Komisji Krajowej Śniadek. Wyraził przekonanie, że od 1. stycznia będzie w Polsce ograniczenie zatrudnienia w handlu w niedziele. Pod obywatelskim projektem, którego autorem jest Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, w skład którego wchodzi m.in. NSZZ „Solidarność” oraz organizacje społeczne, podpisało się ponad pół miliona osób. Projekt przewiduje wiele wyjątków. Wśród nich taki, że handel bez ograniczeń mógłby się odbywać przez siedem niedziel w roku.

17. lipca – PiS wycofuje się z opłaty paliwowej



Zapadła decyzja o wycofaniu projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych z Sejmu – poinformował Jarosław Kaczyński. Projekt wprowadzał nową opłatę paliwową. Zapadła decyzja o wycofaniu ustawy benzynowej. Będziemy szukać innych metod na zgromadzenie środków potrzebnych na budowę. „Nie będziemy sięgać do kieszeni obywateli” – powiedział prezes PiS.

20. lipca... Sejm przeciw uchwale o referendum ws. reformy systemu oświaty



Sejm nie poparł uchwały, zgodnie z którą referendum w sprawie reformy systemu oświaty miałyby się odbyć 17. września. Oznacza to, że referendum nie będzie...

Pomysł przeprowadzenia referendum poparło w głosowaniu 210. posłów, 236. było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Pomysłodawcą referendum był ZNP. W skład komitetu wspierającego tę inicjatywę weszli przedstawiciele partii politycznych, stowarzyszeń, organizacji i ruchów społecznych, w tym ruchów rodzicielskich. Pytanie referendalne, które chcieli zadać obywatelom autorzy wniosku, brzmiało: „Czy jest Pani/Pan przeciw reformie edukacji, którą rząd wprowadza od 1 września 2017 roku?”.

Pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum zebrano ponad 910 tys. podpisów. Złożono go w Sejmie 20. kwietnia. Zgodnie z reformą edukacji, w miejsce obecnych typów szkół pojawią się 8-letnie szkoły podstawowe, 4-letnie licea ogólnokształcące, 5-letnie technika i dwustopniowe szkoły branżowe; gimnazja zostaną zlikwidowane. Reforma oświaty rozpocznie się od roku szkolnego 2017/2018; rok szkolny rozpocznie się 4. września. Uczniowie, którzy w tym roku skończyli klasę VI szkoły podstawowej, staną się we wrześniu uczniami VII klasy szkoły podstawowej. Rozpoczęło się już stopniowe wygaszanie gimnazjów – w tym roku nie prowadzono do nich rekrutacji. W roku szkolnym 2018/2019 gimnazja opuści ostatni rocznik kończący klasy III. Od 1. września 2019 r. gimnazjów nie będzie już w ustroju szkolnym.

MEN podkreśla, że reforma jest już zrealizowana, ponieważ uczniowie, którzy w czerwcu zakończyli naukę z VI klasach szkoły podstawowej, dostali świadectwa promocyjne do VII klasy.

21. lipca... „DGP”: reforma czy przejęcie sądów?



Protest przed Sejmem

Szeroką analizę reformy wymiaru sprawiedliwości przedstawia „Dziennik Gazeta Prawna”. Przedstawiciele PiS podnoszą konieczność wprowadzenia kontroli społecznej – nad sędziami.

Z drugiej strony – autorytety prawnicze przekonują, że sposób wprowadzania zmian, jak i ich głębokość idą za daleko, a reforma PiS w rzeczywistości oddaje władzę nad KRS w ręce partii rządzącej.

Wice-naczelný „DGP” Tejchman zauważa w komentarzu, że PiS: „...w ciągu ostatnich miesięcy straciło swoje intelektualne zaplecze. Niestety zamiast prawdziwej reformy mamy zmiany, które przede wszystkim podporządkowują sądy politykom. Taka sytuacja może doprowadzić do upadku PiS, bo ludzie nie dostrzegą rzeczywistych zmian w sądach, które nadal pozostaną niewydolne”.

Innego zdania jest wiceminister sprawiedliwości Woś: „Stanowiący prawo, osoby odpowiedzialne za sprawne działania państwa, powinni bronić zwykłych Polaków przed wyidealizowanymi konstrukcjami teorii i filozofii prawa, które w istocie doprowadziły do wypaczenia całego systemu prawa”.

Wiceszef MS zauważa, że w zgiełku i krzyku ulicznych protestów zatracą się istota reformy, z którą zapoznało się niewielu ludzi. Zauważa, że władza sądownicza jest jedyną, w której zasady demokratycznego wyboru są „...delikatnie mówiąc ograniczone do minimum. Nabór na stanowiska sędziowskie opiera się na systemie kooptacji, a zasady awansów są zupełnie nietransparentne”.

Na podstawie: „Dziennik Gazeta Prawna”

Życiorys...



Stanisław Piotrowicz...

... polityk, prokurator, senator VI i VII kadencji, poseł na Sejm VII i VIII kadencji, w 2007 r. sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W latach 1976–1978 odbył aplikację prokuratorską, po czym w 1978 r. zdał egzamin prokuratorski.

W 1978 r., rozpoczął pracę w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy, następnie został przeniesiony do Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie, a na początku lat 80. do Prokuratury Rejonowej w Krośnie. Od 1978 r., należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był członkiem egzekutywy PZPR w Prokuraturze Wojewódzkiej i Rejonowej w Krośnie, a także kierownikiem szkolenia partyjnego i społecznym inspektorem pracy. W stanie wojennym był autorem aktu oskarżenia przeciwko działaczowi opozycji Antoniemu Pikulowi, oskarżonemu o kolportaż wydawnictw drugiego obiegu. Po upublicznieniu tej sprawy w 2013 r., Stanisław Piotrowicz stwierdził, że dążył do umorzenia tego postępowania. W 1984 r., zwierzchnicy służbowi stwierdzili, że „jest pracownikiem pilnym i zdyscyplinowanym, ambitnym i wydajnym. Powierzone mu obowiązki wykonuje prawidłowo. Poczynione ustalenia wykorzystuje do wszechstronnej działalności profilaktycznej. Wiele uwagi poświęca popularyzacji prawa zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych”. W tym samym roku, za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej, został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W 1990 r. został powołany na stanowisko prokuratora rejonowego w Krośnie. W latach 1992–1995, kierował międzyrejonowym działem śledztw w Krośnie. W 1992 r., powołano go na stanowisko prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie. Od 1994 do 2002 roku, zasiadał w Sądzie Dyscyplinarnym dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnej. Zdobył rozgłos medialny, ogłaszając w 2001 r. na konferencji prasowej powody umorzenia śledztwa w sprawie molestowania małoletnich przez proboszcza parafii w Tylawie. Ta decyzja została uchylona przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie, a w 2004 r. duchowny został prawomocnie skazany.

W wyborach parlamentarnych w 2005 r., został wybrany na senatora VI kadencji z ramienia Prawa i Sprawiedliwości w okręgu krośnieńskim. Od 5. czerwca 2007 do 16. listopada 2007 r., zajmował stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Reprezentował też Senat w Krajowej Radzie Sądownictwa. W wyborach parlamentarnych w 2007 r., po raz drugi uzyskał mandat senatorski, otrzymując 110 085 głosów. Również z ramienia PiS wystartował do Sejmu w wyborach parlamentarnych w 2011 r. Uzyskał mandat poselski.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r., startował z listy PiS i nie uzyskał mandatu. W 2015 r., z powodzeniem ubiegał się o reelekcję poselską (ponownie jako bezpartyjny kandydat z listy PiS). W Sejmie odegrał aktywną rolę w wydarzeniach związanych z kryzysem wokół Trybunału Konstytucyjnego, reprezentował posłów-wnioskodawców w trakcie prac nad dwiema ustawami zmieniającymi ustawę o Trybunale Konstytucyjnym oraz projektów pięciu uchwał o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał w sprawie wyboru sędziów TK przez Sejm VII kadencji.

Nepotyzm?...

Piotrowicz – forsuje zmiany na lepsze w prawie, a jego córka Barbara Piotrowicz dostaje nominację prokuratorską. Przypadek? Na stanowisko powołał ja Prokurator Generalny. Konkursu nie było. Poseł PiS niedawno zarzucał PO częste stosowanie nepotyzmu. Teraz powinien przestać. Niekoniecznie. Nominacji córki prokuratora Piotrowicza dokonano na podst. art. 80. ustawy o prokuraturze. Daje on Prokuratorowi Generalnemu, możliwość powołania na stanowisko kandydata wskazanego we wniosku Prokuratora Krajowego bez konieczności przeprowadzenia procedury konkursowej. Warunki, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o nominację prokuratorską, to posiadanie obywatelstwa polskiego, nieposzlakowanej opinii, wieku 26. lat, zaliczenie egzaminu prokuratorskiego lub sędziowskiego oraz co najmniej roczne doświadczenie na stanowisku asesora prokuratorskiego lub sędowego. Maciej Kujawski, rzecznik prokuratury generalnej stwierdza:

„Jeśli osoba, została powołana na stanowisko prokuratora, to powyższe warunki musi spełniać”.

Sejm przyjął zgłoszoną przez posłów PiS ustawę o Sądzie Najwyższym. Za przyjęciem ustawy głosowało 235 posłów, przeciw – 192, wstrzymało się – 23.

21. lipca. USTAWA O SĄDZIE NAJWYŻSZYM W SENACIE

O godzinie 9³⁰ rozpoczęło się posiedzenie Senatu, który ma przegłosować ustawę PiS o Sądzie Najwyższym.



Senator PO Rulewski pojawił się na niej w stroju przypominającym więzienny drelich. Na głowie miał czapkę, w strój miał wpiętą białą różę, a na mównicy postawił blaszany kubek. – *„Twierdzimy, że Polska powoli, ale systematycznie zamienia się w zakład karny”* – powiedział. Jako sprawozdawca mniejszości senackiej komisji powiedział, że w imieniu senatorów PO ma obowiązek przedstawić wniosek o odrzucenie ustawy o SN. – *„Jest to wniosek mniejszości, ale jest to wniosek tysięcy, setek tysięcy ludzi w Polsce, którzy ten wniosek wspierali. Odrzucenie ustawy to wniosek ludzi życzliwych w Europie, którzy pragną, aby już nigdy na Odrze nie stanęły słupy graniczne”.*

Rektorzy apelują do prezydenta, żeby nie podpisywał ustawy o Sądzie Najwyższym

Rektorzy zrzeszeni w Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wystosowali apel do prezydenta Dudy. Wyrażają w nim niepokój w związku z obecną sytuacją polityczną w kraju. Prezydium skupia szkoły wyższe posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora w co najmniej jednej dyscyplinie. Obecnie konferencję tworzą rektorzy 107. szkół wyższych, w tym 11. uczelni niepublicznych. Stwierdzają, że: *„...środowisko akademickie z przerażeniem obserwuje narastający konflikt i podziały, nie tylko w elitach politycznych, ale i w całym polskim społeczeństwie, grożący nieprzewidywalnymi dla nas wszystkich konsekwencjami tak w kraju jak i zagranicą.*

W obliczu podważania podstaw ustroju demokratycznego w Polsce, apelujemy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Senatorów i Posłów na Sejm RP oraz polityków wszystkich partii politycznych o stanowienie prawa z poszanowaniem najważniejszego dla każdego Polaka dokumentu – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej utrzymanie zasady trójpodziału władzy”. Dodatkowo apelują o niepodpisywanie przyjętych przez sejm ustaw związanych ze zmianami w sądownictwie – są niezgodne z Konstytucją. Rektorzy zachęcają też do rozpoczęcia debaty na temat zmian w sądownictwie.



www.krasp.org.pl

Konferencja
Rektorów
Akademickich
Szkół
Polskich

Przewodniczący:
prof. dr hab. inż. Jan Szmidt
Rektor
Politechniki Warszawskiej
president@krasp.org.pl

Biurowisko KRASP:
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel.: 22 55 20 352
fax: 22 55 21 567
biuro@krasp.org.pl

Apel
Prezydium

**Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w związku z aktualną sytuacją polityczną w kraju**

Polska jest najwyższym dobrem, jakie posiadamy. Dobrem wspólnym wszystkich obywateli, którego nikomu nie wolno niszczyć.

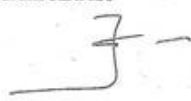
Środowisko akademickie z przerażeniem obserwuje narastający konflikt i podziały, nie tylko w elitach politycznych, ale i w całym polskim społeczeństwie, grożący nieprzewidywalnymi dla nas wszystkich konsekwencjami tak w kraju jak i zagranicą.

W obliczu podważania podstaw ustroju demokratycznego w Polsce, apelujemy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Senatorów i Posłów na Sejm RP oraz polityków wszystkich partii politycznych o stanowienie prawa z poszanowaniem najważniejszego dla każdego Polaka dokumentu – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej utrzymanie zasady „trójpodziału władzy”.

Apelujemy także do Pana Prezydenta o niepodpisywanie przyjętych przez Sejm ustaw ze względu na ich niezgodność z Konstytucją oraz niedopuszczalny tryb ich procedowania i podjęcie wraz ze wszystkimi środowiskami stosownych rozmów dotyczących reformy sądownictwa w naszym kraju.

O wolną, demokratyczną Polskę walczyły całe pokolenia Polaków, nie pozwólmy, by to nasze wielkie wspólne osiągnięcie poszło na marne.

Za Prezydium KRASP



Prof. dr hab. inż. Jan Szmidt
Przewodniczący KRASP

Apel prezydium KRASP

Pod pismem podpisali się rektorzy: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławku, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechniki Koszalińskiej, Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, Politechniki Białostockiej, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Politechniki Wrocławskiej, Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Opolskiej.

Podpisy pod dokumentem złożyli także profesor Marek Krawczyk (rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w latach 2008 - 2016), profesor Tomasz Szapiro (rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w latach 2012 - 2016) oraz prof. Jerzy Woźnicki (rektor Politechniki Warszawskiej w latach 1996-2002).

W całym kraju w obronie Sądu Najwyższego manifestowało ponad 100 tys. osób. Uczestnicy demonstracji apelowali do prezydenta Dudy o weto, nie tylko dla ustawy o SN, ale również dla ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

01:23

Ekipa Demokracji Ilustrowanej rozdawała plakat, który stał się symbolem protestów. Rozchodzi się na pniu! – Został wydrukowany po spontanicznej zrzutce i dzięki dobrej woli drukarza.



Ilustratorzy pokazują, jak rozumieją współczesny patriotyzm

Projekt Demokracja Ilustrowana narodził się, bo artyści chcieli zastanowić się nad tym, czym jest demokracja i co dziś oznacza bycie obywatelem. Plakaty można zobaczyć na protestach jako transparenty.

01:46

Senat wznowił obrady. Głos zabiera senator Jan Rulewski, przedstawia wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy w całości. Ocenia, że ustawa jest niezgodna z konstytucją i dodaje, że spowoduje ona, że jego zdaniem cała władza nad sądami zostanie oddane w ręce prokuratora, członka rządu, funkcjonariusza niskiej rangi.

01:50

Wicemarszałek Senatu Borusewicz przedstawia poprawkę. – Dotyczy ona korelacji wprowadzenia ustaw do życia ustawy o KRS z ustawą o Sądzie Najwyższym, w której są zapisy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Istnieje niebezpieczeństwo, że ustawa o KRS wejdzie wcześniej, niż ustawa o Sądzie Najwyższym i o stanowieniu, kto zostanie prezesem Sądu Najwyższego będzie stanowiło czterech posłów z PiS, dwóch senatorów z PiS, prokurator generalny z PiS, przedstawiciel prezydenta nie z PiS i Prezes Sądu Najwyższego. Dlatego taka korelacja jest konieczna – mówi wicemarszałek Borusewicz. W ustawie o KRS zapisane jest bowiem, że członków KRS wybierze Sejm zwykłą większością głosów, a ustawa o Sądzie Najwyższym stanowi, że potrzebna jest większość 3/5 głosów, a więc PiS potrzebowałby koalicjanta. Jeśli ustawa o KRS wejdzie w życie pierwsza, Sejm będzie miał czas do wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, aby przegłosować zmiany w trybie zwykłej większości.

– „Ale jeżeli państwo nie przyjmiecie tej poprawki i innych moich poprawek to się nic nie stanie, ponieważ ta ustawa jest tak zła, że nic jej nie poprawi. Ona rozwała Sąd Najwyższy, który spina cały system sądowniczy w Polsce”.

Kolejne poprawki przedstawiają inni senatorowie z Platformy Obywatelskiej.

Głosowanie nad przyjęciem wniosku bez poprawek było jako drugie.

01:57

Ustawa o Sądzie Najwyższym przyjęta przez Senat bez poprawek. Czeka tylko na decyzję prezydenta.

Ustawa o Sądzie Najwyższym						wersja do druku
Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek						
głosowało: 80, za: 55, przeciw: 23, wstrzymało się: 2						
R. Ambrozik	za	A.M. Anders	za	M. Augustyn	przec.	
A. Bielan	za	G. Bierecki	nie gł.	P. Błaszczak	za	
A. Bobko	wstrz.	R. Bonisławski	przec.	W. Bonkowski	za	
M. Borowski	przec.	B. Borusewicz	przec.	B. Borys-Damięcka	przec.	
M. Budner	za	J. Chróścikowski	za	Z. Cichoń	nie gł.	
L. Czarnobaj	nie gł.	G. Czelej	za	J. Czerwiński	za	
D. Czudowska	za	W. Dołkowski	za	J. Dołężyński	za	
R. Dowhan	przec.	J. Duda	nie gł.	J. Fedorowicz	nie gł.	
P. Florek	przec.	R. Gaweł	za	A. Gawęda	za	
S. Gogacz	za	M. Gołba	za	A. Grabowski	za	
T. Grodzki	przec.	M. Grubski	przec.	J. Hamerski	za	
J.M. Jackowski	za	A. Kamiński	za	S. Karczewski	za	
W. Kilian	przec.	K. Kleina	przec.	B. Klich	przec.	
A. Kobiak	przec.	M. Koc	za	S. Kogut	za	
W. Komarnicki	przec.	T. Kopeć	za	M. Kopiczko	za	
W. Kraska	za	J.F. Libicki	nie gł.	M. Łuczak	za	
J. Łyczak	za	R. Majer	za	R. Mamałow	za	
M. Martynowski	za	Ł. Mikołajczyk	za	A. Mioduszeński	za	
A. Misiołek	nie gł.	K. Mróz	za	G. Napierański	nie gł.	
J. Obremski	wstrz.	B. Orzechowska	za	A. Pająk	za	
M. Pańczyk-Pozdziej	nie gł.	G. Peczkis	za	M. Pęk	za	
W. Piecha	za	L. Piechota	nie gł.	A. Pocię	nie gł.	
M. Poślednik	przec.	M. Potoczny	za	K. Probiez	za	
Z. Pupa	za	K. Radziwiłł	nie gł.	M. Rocki	nie gł.	
T. Romańczuk	za	J. Rotnicka	nie gł.	J. Rulewski	przec.	
J. Rusiecki	za	S. Rybicki	przec.	C. Ryszka	za	
J. Sagatowska	za	M. Seweryński	nie gł.	K. Słoń	za	
W. Sługocki	przec.	A. Stanisławek	za	L. Staroń	nie gł.	
G. Sztark	przec.	A. Szwed	za	A. Szymański	nie gł.	
R. Ślusarz	za	P. Terminiński	przec.	P. Wach	nie gł.	
A. Warzocha	za	J. Wcisła	przec.	K. Wiatr	za	
J. Włosowicz	za	A. Wójtyła	za	A. Zajac	nie gł.	
J. Zając	nie gł.	B. Zdrojewska	przec.	P. Zientarski	przec.	
J. Żaryn	za					

2:30

Część światowych mediów przyglądała się nocnemu głosowaniu w Senacie. Depesze na ten temat przygotowały największe agencje – Reuters i Associated Press. „Polski Senat przyjął kontrowersyjne przepisy dające politykom istotny wpływ na Sąd Najwyższy, lekceważąc krytykę Unii Europejskiej” – zaczyna się depesza AP, którą przeczytać można na stronie „Washington Post” i brytyjskiego „Daily Mail”.

Ostrożniej o ustawie wypowiedziała się agencja Reuters. „Polska izba wyższa parlamentu zaakceptowała w sobotę reformę Sądu Najwyższego złożoną przez rządzące Prawo i Sprawiedliwość i określaną przez krytyków jako podważającą podział władz sędziowskiej i wykonawczej.

Autorski tekst przygotował „New York Post”.

„Jeśli prezydent Andrzej Duda podpisze zgodnie z oczekiwaniami nowe prawo, Polska wykona największy jak dotąd krok odsuwający ją od zachodnich liberalnych wartości”, przypominając, że Polska „była symbolem triumfu demokracji nad komunizmem”.

„Samowygasające” umowy o pracę.

Ustawa o Sądzie Najwyższym łamie prawo pracy

Sondaż Millward Brown:

Za trzema wetami ze strony prezydenta opowiada się 55 proc. Polaków



Przewodniczący Naszego Związku Piotr Duda i ówczesny kandydat, obecny prezydent Andrzej Duda podczas wspólnej konferencji prasowej (podpisali wtedy porozumienie programowe)

Autor projektu ustawy o Sądzie Najwyższym zapomniał, że w Polsce wciąż obowiązuje nie tylko konstytucja, ale także kodeks pracy. Według projektu, umowy szeregowych urzędników mogą wygasać z mocy prawa, a oni – pozostać bez odpraw i okresu wypowiedzenia. Szef NSZZ „Solidarność” Piotr Duda zwrócił się w tej sprawie w piątek do marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego. Zgodnie z artykułem 90. projektu ustawy o Sądzie Najwyższym nowy – powołany kontrowersyjną ustawą – prezes SN ma w terminie 3. miesięcy od dnia objęcia urzędu przedstawić wszystkim pracownikom niebędącym sędziami „nowe warunki pracy i płacy”.



Logo NSZZ „Solidarność” to jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków na świecie. Znak powstał podczas strajku robotników w Stoczni Gdańskiej, prawdopodobnie po 20. sierpnia 1980 r. Solidarność to był jeden z najczęściej powtarzanych wyrazów podczas strajku. „Solidarność” to również tytuł biuletynu wydawanego podczas strajku. Autorem znaku jest Jerzy Janiszewski, grafik i ilustrator ówczesnie mieszkający w Trójmieście. Inspiracją do stworzenia znaku były odręczne, malowane w sierpniu 1980 roku napisy i hasła na murach stoczni, fabryk i domów. Mówiły o tym, że strajki trwają, że robotnicy nie poddadzą się, wyrażały solidarność ze strajkującymi i dodawały otuchy. Znak przywodzi na myśl maszerujących ludzi, wspierających się wzajemnie. Logo błyskawicznie zyskało aprobatę robotników i stało się oficjalnym znakiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.



Twórca logo „Solidarności” stworzył nowe. „Po prawie 40 latach wracamy do punktu wyjścia”.



Logo „3XNIE” (Jerzy Janiszewski)

Jerzy Janiszewski w świetle wydarzeń z ostatnich dni przygotował nowe logo „3XNIE”, które jest nieoficjalnym symbolem walki o demokrację. – „Mam nadzieję, że doda on teraz siły i energii w walce o demokrację, że narodzi się nowa społeczna SOLIDARNOŚĆ” – mówi autor, który wydarzenia z Polski ogląda z niepokojem z Hiszpanii.

USTAWA O SN CZEKA TYLKO NA PODPIS PREZYDENTA



Najwyższym w całym kraju

22. lipca – od Krakowa po Hel. Protesty przeciw ustawie o Sądzie

To kolejny dzień protestów, które odbywają się w ponad stu miastach. Pod gmachami sądów w całej Polsce zbierają się przeciwnicy przegłosowanych przez Sejm i Senat reform sądownictwa.



Łańcuch światła przed budynkiem Sądu Rejonowego w Szczecinie

Przed gmachem Sądu Rejonowego spotkali się szczecinianie protestujący przeciwko reformie sądownictwa w Polsce. Na plac Żołnierza Polskiego przyszło kilkaset osób ze świecami. Spotkanie skupiało się wokół śpiewu. Protest song stała się piosenka napisana do utworu „Another Brick in the Wall”.

„My żądamy wolnych sądów, My nie chcemy słuchać kłamstw” – śpiewało kilkaset osób.

„Nasza cała nadzieja w prezydencie, dlatego domagamy się weta w tej sprawie. Dla nas to destrukcja demokracji. Jestem młodym człowiekiem, nie przeżyłem komuny, ale wiem, że to, co się dzieje, nie jest dobre i nie możemy się na to zgadzać” – mówi student ze Szczecina.

„Młodzi 2017” pod domem Kaczyńskiego



„Jesteśmy tutaj pokojowo. I to właśnie pod domem posła Kaczyńskiego powinniśmy dzisiaj być. Nie będziemy wrzeszczeć ani używać sztuczek dziennikarzy prawicowych mediów, którzy wchodzą w tłum i prowokują ludzi...”

Tymi słowami zaczął się protest przy ulicy Mickiewicza...



Wieczorem w wielu polskich miastach stworzono „Łańcuch Światła”.



Prezydent skłania się do odesłania ustawy o SN do TK



Z informacji wynika, że Andrzej Duda najprawdopodobniej skieruje nową ustawę o Sądzie Najwyższym do Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent podpisze dwie pozostałe ustawy sądowe, w tym o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Decyzja została już właściwie podjęta. W tej sprawie na prezydenta naciska nie tylko opozycja, ale także niektóre środowiska związane z obecnym obozem rządzącym. Na podpis prezydenta czekają trzy ustawy dot. sądownictwa: ustawa o KRS, o ustroju sądów powszechnych i o Sądzie Najwyższym. Przyjęte przez parlament zmiany budzą wielkie kontrowersje – przeciwnicy argumentują, że faktycznie znoszą one niezależność sądownictwa.



Andrzej Duda przed zaprzysiężeniem: „...rolą prezydenta jest zasypywać podziały.”

Ósmy dzień demonstracji przeciwko reformie sądownictwa

niedziela 23. lipca

Tysiące ludzi protestuje przeciwko reformie na ulicach polskich miejscowości. Oprócz potężnych manifestacji w dużych miastach, w miasteczkach i wsiach odbywają się też kilku-, a nawet jednoosobowe demonstracje. Manifestujący spotykają się również za granicą kraju.



Czasem słońce, czasem deszcz



Pogoda się poprawiła.

Na Krakowskim Przedmieściu coraz więcej ludzi.

Zakończył się protest przed Pałacem Prezydenckim i rozpoczął...



...Łańcuch Światła na placu Krasińskich przed siedzibą Sądu Najwyższego.

Zebrało się więcej ludzi niż wczoraj.

Pikiety przeciwko reformom polskiego sądownictwa w miastach Europy



Świece przed polską ambasadą w Berlinie

Zorganizowane podczas weekendu przez ruch Pulse of Europe pikiety przeciwko reformom polskiego wymiaru sprawiedliwości odbyły się w 18. miastach UE – poinformowała wczoraj rzeczniczka ruchu Stephanie Hartung. Protesty odbyły się też w Londynie. Pikiety odbyły się w dziewięciu europejskich stolicach, w tym w Berlinie, Brukseli, Paryżu, Rzymie, Wiedniu i Warszawie, a także w innych dziewięciu miastach na terenie Niemiec: w Monachium, Hamburgu i Frankfurtie nad Menem.

Kolejny dzień tygodnia, będzie pełen politycznych wydarzeń. Dziś ważne spotkania z prezydentem Dudą. O 11.00 prezydent spotka się z I prezes Sądu Najwyższego, Małgorzatą Gersdorf. Godzinę później ma zaplanowaną rozmowę z przewodniczącym Krajowej Rady Sądowniczej, Dariuszem Zawistowskim. ...Ale zanim prezydent zasiądzie do rozmów, wygłosi oświadczenie.

O tym, że prezydent wygłosi oświadczenie wszyscy dowiedzieli się niespodziewanie, przed godziną 9.00. Poinformowano: – 24 lipca 2017 roku (poniedziałek) o godz. 10.00 w Pałacu Prezydenckim Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wygłosi oświadczenie. Co powie prezydent?...

Andrzej Duda podpisze ustawę o ustroju sądów powszechnych

Zmiana zasad powoływania i odwoływania prezesów sądów przez zwiększenie uprawnień ministra sprawiedliwości oraz wprowadzenie zasady losowego przydzielania spraw sędziom.

Za nowelizacją ustawy o sądach powszechnych autorstwa posłów PiS głosowało w Sejmie 229 posłów, przeciw było 3. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Opozycja nie głosowała. Wcześniej posłowie przyjęli część z kilkudziesięciu poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Ograniczono m.in. wpływ ministra sprawiedliwości przy powoływaniu sędziów-wizytatorów. Sejm odrzucił wniosek PO, N i UED o odrzucenie projektu oraz niemal wszystkie poprawki opozycji, które zmierzały do rezygnacji z głównych zapisów nowelizacji.

Nowelizacja odstępuje od modelu powoływania prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych przez ministra sprawiedliwości po uzyskaniu opinii zgromadzeń ogólnych sądów. Zakłada też – dla wzmocnienia nadzoru zewnętrznego sprawowanego przez ministra – odstępienie od zasady powoływania prezesa sądu rejonowego przez prezesa sądu apelacyjnego z zastosowaniem procedury opiniowania kandydata – na rzecz powołania go przez ministra.

Z kolei przepis przejściowy przewiduje, że prezesi i wiceprezesi sądów mogą zostać odwołani przez ministra sprawiedliwości, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, bez zachowania „wymogów” określonych w przepisach. Przez pół roku ma też istnieć możliwość dokonania przez prezesów przeglądu stanowisk funkcyjnych w sądach, czyli m.in. przewodniczących wydziałów.

Ponadto sprawy mają być przydzielane sędziom losowo, w ramach poszczególnych kategorii, a przydział spraw być równy. Sędzią sądu apelacyjnego będzie mógł zostać sędzia sądu rejonowego lub prokurator – pod warunkiem dziesięcioletniego stażu pracy. Minister sprawiedliwości mógłby wydłużać wiek przejścia w sędziowski stan spoczynku: 65 lat dla mężczyzn, a 60 – dla kobiet.

Prezydent zawetuje reformę sądów



10.02 Andrzej Duda: – Chcę przedstawić moją decyzję w sprawie, która wzbudza ogromne kontrowersje w naszym kraju. Wymaga ona zdecydowanego postępowania. Zdecydowałem o zawetowaniu ustawy o Sądzie Najwyższym i KRS.

...w polskiej tradycji konstytucyjnej prokurator generalny nigdy nie miał żadnego nadzoru nad Sądem Najwyższym ani nigdy nie decydował "w przemożnym stopniu" o tym, kto może być sędzią SN. – Nie było też powiedziane, że o sposobie i regułach pracy i funkcjonowaniu SN będzie decydował Prokurator Generalny poprzez ustalanie regulaminu... Powinienem służyć polskiemu narodowi, a wymiar sprawiedliwości wymaga naprawy. Ale nie może też powodować rozdziału społeczeństwa od państwa. Dlatego zwrócę ustawę o Sądzie Najwyższym i KRS do Sejmu, muszą zostać poprawione. Wiem, że ta decyzja będzie krytykowana, być może przez obie strony sceny politycznej, ale podejmuję ją z wielką odpowiedzialnością za polskie państwo. Nie chcę, żeby ta sytuacja się pogłębiała, bo to pogłębia podział w społeczeństwie, a Polska jest jedna”.

Prezydent zaznaczył, że odbył wiele konsultacji z prawnikami, socjologami, filozofami, politykami, ale przede wszystkim rozmawiał z Zofią Romaszewską.

„Pani Zofia powiedziała do mnie słowa, które uderzyły mnie w czasie tego weekendu najbardziej: panie prezydencie, ja żyłam w państwie, w którym prokurator generalny właściwie mógł wszystko i nie chciałabym do tego państwa wracać”.

„W programie PiS nie było postanowienia o kontroli nad Sądem Najwyższym, ani że Prokurator Generalny będzie decydował kto będzie sędzią, a kto nie. Nie ma u nas tradycji, żeby Prokurator Generalny mógł ingerować w prace Sądu Najwyższego. – Nie wolno do tego dopuścić. Ubolewam nad tym, że projekt ustawy o SN przed złożeniem w Sejmie nie został mi przedstawiony jako prezydentowi i nie mogłem odbyć konsultacji. ...biorę na siebie odpowiedzialność, że przygotowuję te ustawy. – Chcę dokonać poprawy tych ustaw w ramach prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej. Mam nadzieję, że uda się je przygotować w czasie dwóch miesięcy” – powiedział prezydent.

– „Apeluję o spokój i rozwagę zarówno do tych, którzy mają dzisiaj większość parlamentarną, jak i do polityków opozycji. – Państwo, które jest targane niepokojami, państwo, które jest targane wojną polityczną nie jest państwem, które może się rozwijać tak, jak mogłoby się rozwijać, gdyby było państwem spokojnym. Dlatego ja o ten spokój i rozwagę apeluję, zarówno do tych, którzy w Polsce stanowią prawo, zarówno do tych, którzy mają dzisiaj większość parlamentarną, jak i do polityków opozycji”.

11:09 – „Nie znam powodów zawetowania dwóch ważnych ustaw o sądownictwie, ale uważam, że zrobił źle, bo odkłada na co najmniej pół roku reformę sądownictwa. Będzie tak, jak było” – mówi Kornel Morawiecki.

Prezydent spotkał się z I prezes Sądu Najwyższego Małgorzatą Gersdorf. Zaapelowała „...o podjęcie spokojnej oraz merytorycznej dyskusji nad kształtem wymiaru sprawiedliwości”.

BBC, Frankfurter Allgemeine Zeitung, Deutsche Welle, El Pais, The Guardian, Le Monde. Weta prezydenta Dudy na czołówkach portali informacyjnych.

15:55 Do Belwederu przyjechali uczestnicy spotkania z prezydentem. Prezydent będzie rozmawiać z Beatą Szydło, Markiem Kuchcińskim i Stanisławem Karczewskim. W Belwederze rozpoczyna się spotkanie. Według nieoficjalnych informacji, o spotkanie poprosili prezydenta premier oraz marszałkowie.

17:12 W siedzibie PiS przed godz. 17⁰⁰. zebrały się władze partii; na Nowogrodzką przyjechał ponownie m.in. Ryszard Terlecki, Adam Lipiński oraz Mariusz Kamiński.

17:34 Zakończyło się spotkanie Beaty Szydło, Marka Kuchcińskiego i Stanisława Karczewskiego z Andrzejem Dudą. Spotkanie miało charakter nieformalny, więc nie przewidziano jego obsługi medialnej².

17:43 Stanisław Karczewski przyjechał z Belwederu do siedziby PiS. Marszałek powiedział, że spotkanie z prezydentem przebiegało w dobrej atmosferze. Może w przyszłym tygodniu odbędzie się dodatkowe posiedzenie Sejmu.

Po spotkaniu Rzecznik prezydenta powiedział: *...Pan prezydent ogłosił swoją decyzję publicznie, wszyscy to widzieli i słyszeli. Prezydent tej decyzji się trzyma. Jeszcze nie podpisał swoich decyzji i nie skierował ich do Sejmu, który je rozpatrzy. Dzisiaj wpłynęła do Kancelarii Prezydenta uchwalona w nocy z piątku na sobotę przez Senat ustawa o Sądzie Najwyższym. Ustawa o KRS – wpłynęła w zeszłym tygodniu. Skierowanie przez prezydenta ustawy do ponownego rozpatrzenia przez Sejm wymaga uzasadnienia. Uzasadnienia będą gotowe za kilka dni. Jeszcze nikt w Sejmie nie wie, kiedy weto prezydenta wraz z uzasadnieniem wpłynie do Sejmu, więc trudno spekulować o jakimś dodatkowym posiedzeniu.*

17:47 Na Nowogrodzkiej w siedzibie PiS pojawili się także Beata Szydło i Marek Kuchciński.

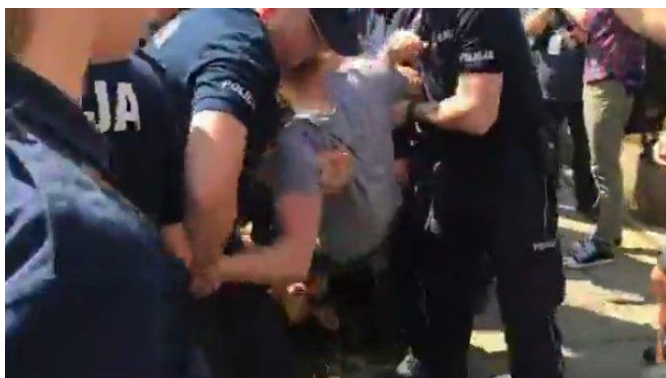
² Przecież to jest kuriozalne. Prezes partii wysyła ludzi na posyłki: premier i marszałków. To degradacja najwyższych urzędów przez posła. Delegacja od prezesa jedzie do prezydenta, a potem wraca by zdać relację.



wegetarianie, rowerzyści...

...a na Nowogrodzkiej...

...przed Pałacem Prezydenckim znów gromadzą się spacerowicze,



Manifestacja pod siedzibą PiS. Policja interweniowała wobec kilku osób zakłócających porządek gdy podczas spontanicznego zgromadzenia zaczęto używać urządzeń nagłaśniających.

Orędzie...

Prezydent Duda: ...bez reformy wymiaru sprawiedliwości nie ma możliwości budowania sprawiedliwego państwa

Wierzę, że w możliwie krótkim terminie przedstawione przeze mnie, poprawione projekty ustaw o SN i KRS zostaną przez polski parlament uchwalone. W najbliższym czasie przedstawię nowe wersje projektów reformujących sądownictwo. Wierzę, że w możliwie krótkim terminie te poprawione ustawy zostaną przez polski parlament uchwalone i mądra propaństwowa, a przede wszystkim prospołeczna reforma wymiaru sprawiedliwości stanie się faktem. Ludzie na to czekają. Od niemal dwóch lat obóz dobrej zmiany reformuje Polskę tak, by nasze państwo było bardziej przyjazne dla obywateli. Jestem głęboko przekonany, że solidnie i mądrze przygotowana reforma sądów przyczyni się do tego, by jeszcze skuteczniej budować dobrą przyszłość naszej ojczyzny jako państwa sprawiedliwego i silnego, państwa, które szanuje i chroni zwykłego człowieka. Przecież wszyscy marzymy, by żyć w kraju wolnym, demokratycznym, bezpiecznym i dostatnim – zakończył orędzie prezydent.

Orędzie...

Premier Szydło: ...muszą odejść ci, którzy odpowiadają za dotychczasowe praktyki. Wszyscy chcemy żyć w sprawiedliwej Polsce, dlatego reforma sądów jest tak ważna – prawo ma służyć wszystkim, ale dotąd tak nie było. – Nie możemy ulegać naciskom ulicy i zagranicy... Reforma sądów jest konieczna, dziś działają źle; mimo powszechnego oczekiwania reformy nikt dotąd tego nie zrobił. Weto opóźni prace nad reformą, ale nie cofniemy się z drogi naprawy państwa. Mamy stabilną większość, nie ulegniemy naciskom, zrealizujemy nasz program; naprawimy Polskę... Musimy zrezygnować z osobistych i politycznych ambicji... – podkreśliła.

Zamieszanie ws. orędzi Andrzeja Dudy i Beaty Szydło

Orędzie prezydenta zapowiadano wcześniej. Internauci szeroko komentują orędzie, które mogliśmy zobaczyć w telewizji. Przemowy o tej samej godzinie wygłaszali prezydent Duda i premier Szydło. Kolejność przemówień różniła się w poszczególnych stacjach. W dodatku doszło do kilkunastominutowego opóźnienia. Późnym popołudniem zapowiadano jedynie orędzie prezydenta. Miało się ono rozpocząć o godzinie 19⁵⁷. Tuż przed 20⁰⁰ pojawiły się informacje, że orędzie wygłosi także premier. W TVP Info najpierw pokazano wystąpienie premier Szydło, następnie prezydenta. W Polsacie News i na TVN24 odwrotnie.

Jaka jest podstawa prawna, która reguluje kwestię emisji przez TVP orędzia najważniejszych osób w państwie? Przede wszystkim gwarantuje to art. 23 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji. Zapisano w nim, że „jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają naczelnym organom państwowym bezpośrednią prezentację oraz wyjaśnianie polityki państwa”. Kolejny ustęp precyzuje, że szczegóły reguluje rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

KRRiT wydała je we wrześniu 1996 roku. „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu oraz Prezes Rady Ministrów mogą w programach publicznej radiofonii i telewizji w sposób bezpośredni prezentować oraz wyjaśniać politykę państwa”. Co więcej, publiczny nadawca ma obowiązek zapewnienia nieodpłatnego przygotowania i emisji takiego wystąpienia w programach ogólnokrajowych i regionalnych, we wskazanym paśmie emisji.

Orędzie nie powinno trwać dłużej niż 10 minut i musi być wyraźnie wyodrębnione w programie. O zamiarze wystąpienia, przewidywanym czasie jego trwania oraz wskazanym paśmie emisji właściwa jednostka publicznej radiofonii i telewizji powinna zostać powiadomiona nie później niż 12 godzin przed emisją. W szczególnie uzasadnionych przypadkach ten czas może zostać skrócony.

Rzecznik prezydenta ostro odpowiada PiS: 70 proc. chciało reformy, potem 50 proc. chciało weta. Gratuluję



– Nie wypada, aby wiceministrowie pouczali prezydenta. Jeśli któryś z wiceministrów osiągnie takie poparcie w wyborach i zdobędzie ponad 8 mln głosów, to wówczas będzie partnerem do rozmowy – powiedział rzecznik prezydenta Krzysztof Łapiński.

Kot w oknie prezesa Kaczyńskiego bohaterem internetu



Internauci znaleźli bohatera ostatnich wydarzeń związanych z protestami opozycji ws. reformy Sądu Najwyższego. Przed domem prezesa PiS zebrał się protestujący, którzy liczyli na rozmowę z politykiem. Zamiast niego w oknie mieszkania pojawił się kot Kaczyńskiego, który został szybko sfotografowany przez manifestujących. Zdjęcie zwierzątka obserwującego protest jest hitem sieci.

We wrześniu będą znane szczegóły dużej reformy szkolnictwa wyższego

Nadchodzący rok akademicki 2017/18 ma być okresem intensywnych konsultacji i debat dotyczących nowego modelu szkolnictwa w Polsce. To będzie rok spokoju przed wielkimi zmianami – zapowiada wiceminister Dardziński. – „We wrześniu zostanie przedstawiony nowy projekt, który połączy cztery obecnie funkcjonujące ustawy ustrojowe i zaproponuje nowy ład – zarówno organizacji szkolnictwa wyższego, jak i nauki”.

Sondaż: PiS notuje spadek



PiS może liczyć na 32 proc. poparcia, jeśli wybory odbyłyby się w najbliższą niedzielę. Partia Kaczyńskiego zaliczyła spadek o trzy punkty procentowe. Według sondażu KANTAR drugie miejsce zajęłaby PO, a trzecie Nowoczesna. PiS, razem z Solidarną Polską i Polską Razem mogą liczyć na 32 proc. poparcia. Jest to spadek o trzy punkty procentowe względem sondażu z 12. lipca. Na trzecim miejscu podium plasuje się Nowoczesna. Partia cieszy się poparciem na poziomie 10 proc. i notuje wzrost o dwa punkty procentowe. Do Sejmu weszłoby także ugrupowanie Kukiz'15, które może liczyć na poparcie 8 proc. Polaków. Na dalszych miejscach znajdują się: SLD – 4 proc. (spadek o 2 pp.), PSL – 4 proc. (bez zmian), Razem – 3 proc. (spadek o 1 pp.), Wolność – 3 proc. (wzrost o 1 pp.), Ruch Narodowy – 1 proc. (wzrost o 1 pp.).

Warszawa dziękuje



Krakowskie Przedmieście

Na słupach reklamowych miejskiej spółki zawisły plakaty z podziękowaniami dla ludzi, którzy przez kilka dni gromadzili się przed Sejmem i Pałacem Prezydenckim, by protestować przeciwko forsowanym przez PiS ustawom ograniczającym niezależność Sądu Najwyższego.

Rafalska: pracujemy nad rozwiązaniem, które poprawiłoby sytuację emerytów

W ciągu dwóch miesięcy ma zapasć decyzja w sprawie ewentualnego dodatkowego wsparcia dla seniorów. Pomysł już zyskał miano „500 plus dla emerytów”, ale w tym przypadku dodatek byłby wypłacany raz w roku i przysługiwałby jedynie przy emeryturze nie przekraczającej 1,5 tys. zł brutto. Według informacji najbiedniejsi seniorzy mogliby liczyć na jednorazowy dodatek w wysokości 500 zł.

Decyzja w tej sprawie ma zapasć w ciągu dwóch miesięcy.

„Nasz rząd bardzo poważnie traktuje problemy seniorów. Chcemy ich wspierać, dając coroczny jednorazowy dodatek” – powiedziała Elżbieta Rafalska.

Pytana o te doniesienia powiedziała, że MRPiPS pracuje obecnie nad rozwiązaniem, które poprawiłoby sytuację emerytów, którzy są w najtrudniejszej sytuacji dochodowej. Przypomniała, że rząd podniósł niektóre świadczenia, w tym minimalne emerytury, ale brakowało jednorazowego dodatku, który stanowiłby istotny zastrzyk finansowy dla emerytów.

Obecnie resort pracy liczy koszty takiego rozwiązania, a to, czy wejdzie w życie, będzie wiadomo w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, kiedy będziemy mieć to uzgodnione z ministrem finansów, z wicepremierem Morawieckim, kiedy będzie zatwierdzanie budżetu.

Podwyżki emerytur od marca

1. marca wzrosły kwoty najniższych świadczeń wypłacanych przez ZUS – emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinnej wyniosą 1 tys. zł brutto, a renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – 750 zł.

Tegoroczna waloryzacja świadczeń polegała na podwyższeniu kwoty świadczenia obecnie przysługującej emerytowi lub renciście o wskaźnik waloryzacji – 100,44 proc. Podwyżka nie mogła być jednak niższa niż 10 zł – w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych, a 7,50 zł – w przypadku rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy i 5 zł – w przypadku emerytur częściowych.

Świadczenie przedemerytalne wynosi od 1. marca – 1040 zł. Zmienione zostały też kwoty dodatków do świadczeń emerytalno-rentowych: dodatek pielęgnacyjny, za tajne nauczanie i dodatek kombatancki wynosi 209,59 zł, dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji – 314,39 zł, dodatek dla sieroty zupełnej – 393,93 zł, dodatek kompensacyjny – 31,44 zł. Kwota bazowa do obliczania emerytur od 1. marca 2017 r., wynosi 3 tys. 536 zł i 87 gr.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43
